

SŁOWO

Wilno, Sobota 8 września 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
 KŁECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
 SŁONIM — Księgarnia J. Kyppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. SWIECIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 w sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEN: wiersz miropietrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

OSTATNIA NADZIEJA, DZIWA CZYNY SOJUSZNIK

Prasa zagraniczna i polska sygnalizuje nową trudność wewnętrzną Niemiec, nową możliwość załamania hitleryzmu. Takich możliwości sygnalizowano wiele i różne. Prorokowano nam rewolucję komunistyczną. Nie wychucha. Przebąkiwano o racjonalności interwencji europejskiej. Nikt się nie kwapił. Uciekano się do monarchji, jako do „mniejszego zła”. Wreszcie karmiono czytelników gadkami o „szalonych” antagonizmach Goebbelsa z Goeringiem. Goeringa z Papenem, Fricka z Hessem. Poważni publicyści obsuwali się w dół po brunatnej hierarchji i w dół po szczeblach argumentów.

Teraz występuje na widownię nowa perspektywa obalenia Hitlera i hitleryzmu. Prasa donosi, że Hitler stara się o pożyczkę w Ameryce, ale bankierzy amerykańscy obok warunków finansowych ma-

ją wysunąć i polityczne. Podobno więc odejdzie Goebbels, duszącego, rewolucyjnego nacjonalizmu. Podobno ma ulec złagodzeniu kurs antysemitki, wypuszczeni więźniowie obozów koncentracyjnych, zaprzestaną propaganda rasistowska i t.d. i t.d. Cytamy o tem w prasie lewicowej polskiej i zagranicznej. I jedna i druga nie kryje się wcale ze swą radością, że oto znajdzie się ktoś, kto usmierzy Hitlera. Wiada, że jest to wspólny los ludzi, kończących się epok, że można o nich napisać; „Niczego się nie nauczyli, wszystko zapomnieli”.

Bo weźmy jakąkolwiek taką radosną nowinę, wszystko jedno czy z „Robotnika”, czy z „Republique” czy nawet „Naszego Przeglądu” — przetłumaczmy piękne na niemieckie i zamieścimy w prasie

hitlerowskiej pod nagłówkiem „Na kogo oni liczą”. Niewątpliwie w Niemczech, ściśniętych w żelazne kluby dyktatora, wiele myśli krąży wokół możliwości oswożenia się, a wiele tych nadziei łączy się z emigracją, łączy się z zagranicą. Ale dotąd tym nadziejom nie umiano rzucić parolu, nie umiano dać konkretnej odpowiedzi co, kto i jak wyzwoli. Teraz ta odpowiedź upragniona przychodzi. Teraz nam wszyscy przeciwnicy Hitlera wymieniają nazwisko, podają adres zbawiciela, który uratuje postępowe, liberalne czy proletariackie Niemcy z hitlerowskich obłączy. Zbawiciel nazywa się Kapitał, mieszka na Wall Street.

Chyba dostrzegamy śliczny efekt. Robotnikom i chłopom niemieckim tłumaczono zawsze, że Hitler jest pachołkiem, sługą i po-

ślusznym sojusznikiem kapitału. Słyszeli natomiast od lat, że prawdziwym, nieprzejednanym, smiertelnym wrogiem tegoż kapitału jest socjalizm, jest komunizm, jest lewicowa demokracja. Mniejsza o ile się ten pogląd w Niemczech przyjął. Napewno jednak był nietylko rozpowszechniany, ale i rozpowszechniony. Jakże słabe były argumenty hitleryzmu, gdy się od spółki z bankierami odzęgnywał, jakże mizerne były jego teorie, że komuna i kapitał, to dwa skrzydła jednej całości, opanowanej i rządzonej przez żydów. Ale teraz. Teraz wystarczy Hitlerowi nadać na megafony radjostacji wiadomość, obiegającą cały świat, że kapitał międzynarodowy zamierza wystosować pod jego adresem ultimatum, poprzeć je groźbami, represjami, wystarczy mu powiedzieć, że to nikt inny, jak kapitał

międzynarodowy żąda spełnienia szeregu postulatów politycznych, które głoszą — socjaliści, radykali, lewica niemiecka, emigracja. W spacerze poprzez szpalty europejskiej prasy lewicowej znajdzie znakomite dowody tej radości, tego ożywienia i nadziei, jakie wszędzie wniosła pogłoska o interwencji kapitału. Ale w świetle tych wiadomości i w świetle tych nadziei, kto ukaże się teraz oczom mas niemieckich, jako sługa, lub sojusznik kapitału, kto zaś jako jego wróg? O kim można będzie powiedzieć, że kapitalizm go zwalcza i że on z nim walczy, a o kim, że go popiera?

Z naszego punktu widzenia, ta fałszywa gra emigracji niemieckiej nas oczyszcza nie smuci. Z dziennikarskiego obowiązku notujemy jej fakt. Ale z punktu widze-

nia oceny politycznej, musimy podkreślić jej konsekwencje. Nie wiemy, czy pożyczka dojdzie do skutku i czy tak bardzo wzmożni władzę Hitlera. Ale wiadomość o warunkach bankierów i echa tych wiadomości na lewicy, to będą napewno rzeczy, które moralnie porządkują Hitlera wśród mas. Lepiej, niż niejedna pożyczka i moralnie osłabiają pozycję socjalizmu wśród tych mas, osłabiają więcej, niżby to im cały kapitał międzynarodowy mógł wynagrodzić. Swoją drogą, jak ci niedawni przywódcy stali przestali go rozumieć, przestali go znać. Rojalistyczna emigracja francuska wróciła w 1815 roku dans les fourgons de l'étranger. Jak mało historii znają ci socjaliści, którzy chcą ucieścić proletariata zapowiedzią swego powrotu dans les fourgons du capitalisme!

K.P.

BARTHOU OTWIERA MÓWNICĘ PARYŻ — MOSKWA



Francuski minister spraw zagranicznych Barthou otwiera bezpośrednią komunikację telefoniczną Paryż — Moskwa. Na lewo: francuski minister poezji Mallarmé. W środku: reprezentant sowieckiego poselstwa w Paryżu Eugeniusz Hirschfeld.

HITLER NA ŚWIĘCIE PARTYJNEM W NORYMBERDZIE



W Norymberdze odbył się wielki zjazd partji narodowo-socjalistycznej, na którym kanclerz Hitler wygłosił programowe przemówienie. Nazdziejcu — kanclerz Rzeszy Hitler wita z okna uczestników zjazdu.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ LOTNICZY

Lot określony rozpoczęty. — Zawrotne tempo. — Większość samolotów przebyła 5 etapów.

Start z Warszawy

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 5 rano wystartowały z Warszawy samoloty biorące udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym do lotu okrężnego. Trasa tego lotu wynosi przeszło 9½ tys. km. Samoloty lądować będą na 27 lotniskach, między innymi w Królewcu, Berlinie, Brukseli, Paryżu, Madrycie, Casablance, Algierze, Tunisie, Rzymie, Wiedniu, Pradze, Katowicach, Lwowie i innych. Samoloty startowały w grupach po 5 aparatów.

W pierwszej grupie znajdowali się: Karpiński na RWD-9, Anderle (Czechosłowacja) na RWD-9, Francke (Niemcy) na aparacie BF-108, Ambruz (Czechosłowacja) na aparacie A-200.

Ostatnia grupa samolotów składała się z 2 aparatów pilotowanych przez Niemca Pasewalda i Włocha Sanzina. Pasewald pilotuje maszynę FI-97, Sanzin BA-39.

Odległość pierwszego etapu do Królewca wynosi 281,5 km. Podstawą punkcją na lot okrężny będzie punktacja średniej szybkości na całej trasie, przy czym punktacja zaczyna się od szybkości średniej 135 km. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Punkty przyznawane będą za średnią szybkość od 135 km. na godzinę aż do szybkości 210 km. na godzinę. Szybkość powyżej tej ostatniej nie będzie punktowana.

FRANCKE NA BF-108 PIERWSZY W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC. Wczoraj o godz. 6,15 na miejscowym lotnisku poczęły lądować samoloty, biorące udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym.

Pierwszy wylądował aparat niemiecki, pilotowany przez Franckego na BF-108.

Zkolei przylecieli: Karpiński Anderle, Eberhard, Gedgów, Stein, Balcer i t. d. Ostatnie o godz. 7,10 lądowały 2 samoloty włoskie Colombo i Tessore.

OPÓŹNIONY START DO BERLINA.

Po przybyciu lotników do Królewca nadeszła z Berlina wiadomość, że z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych deszczu i gęstej mgły, start z Królewca do Berlina został zakazany. Zakaz ten obowiązywał do g. 8,30 kiedy pogoda nieco poprawiła się.

Od godz. 9,36 zaczęły odlatywać do Berlina pierwsze samoloty Morzika, Franckego, Steina i t. d.

Start zakończono o godz. 10,10.

Na lotnisku królewieckim na powitanie lotników zbrali się przedstawiciele miejscowych władz, organizacyj lotniczych, konsul R. P., personel konsulatu i tłumy publiczności.

Lądowanie wszystkich 32 samolotów, biorących udział w zawodach, odbyło się bez szwanku.

TŁUMY NA LOTNISKU W TEM. PELHOFF.

BERLIN. Na lotnisku w Tempelhof zebrały się tłumy publiczności, oczekując niecierpliwie lądowania samolotów. Pogoda nieco się poprawiła, słonco wyjrzało z za chmur. Przy wejściu na lotnisko ustawiono 4 wielkie maszyny, na których powiewają flagi wszystkich państw biorących udział w

Przymusowe lądowanie Steina i Karpińskiego

BERLIN. Niemiecki lotnik Stein na 36 km. w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie doprowadzającym oliwę do silnika.

Lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guesterbriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości 400 m. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu uszkodzenia pompki smarowej oraz magneta.

KARPIŃSKI O SWYM WYPADKU.

BERLIN. Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o przymusowym lądowaniu Karpińskiego w miejscowości Guesterbriese, korespondent PAT-owej polączyl się telefonicznie z posterunkiem żandarmerji w miejscu lądowania lotnika i za jej pośrednictwem uzyskał rozmowę z Karpińskim.

turnieju. Lożę honorową dla gości zajął przewodniczący aeroklubu Koehler, wiceprzewodniczący aeroklubu Gronau, były kronprinz, przedstawiciele Reichwehry, marynarki wojennej i inni.

NIEMCY PIERWSI W BERLINIE

BERLIN. — Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhoffie Niemiec Franck na BF-106 godz. 11,42.

Lotnik nasz oświadczył, że zmuszony był do lądowania z powodu uszkodzenia silnika. Korzystając z uprzejmości władz miejscowych, które zajęły się zarówno nim, jak i aparatem, Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie zgłosił meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem specjalnym części zamiennych. Lądowanie samolotu w Guesterbriese odbyło się gładko. Lotnik czuje się dobrze i bardzo chwali uprzejmość władz miejscowych, które się nim zaopiekowały. Karpiński zaprzeczył, że o ile jeszcze dziś otrzyma części zamiennych z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i spodziewa się nadrobić stracony czas.

WARSZAWA. Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego zakłady Skoda wysłały specjalny samolot, wiozący części zamiennych.

W kolejnych odstępach wylądowały następnie 5-ciu dalszych zawodników niemieckich. Do godz. 12,15 przybyło ogółem 12 zawodników, wśród nich jako 8 skolei lotnik polski Gedgów o godz. 12,13 i jako ostatni 12 Polak Balcer godz. 12,15.

BERLIN. — Na powitanie lotników zjawili się na lotnisku charge d'affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z członkami konsulatu poselstwa oraz konsul Kruczkiewicz w otoczeniu członków konsulatu generalnego. Niezwykle liczna rzesza polonji berlińskiej przybyła z prezesem Związku Polaków Kaczmarskim na czele, aby powitać lotników polskich.

BERLIN. — W dalszym ciągu wy lądowali w BERLINIE:

lotnik	o godz.
Seideman	12,15
Buczyński	12,24
Pasewald	12,24
Hirth	12,25
Grzeszczyk	12,25
Francois	12,24
de Angeli	12,28
Tessore	12,31
Sanzin	12,32
Zacek	12,28
Anderle	12,28
Dudziński	12,29
Włodarkiewicz	12,29
Bajan	12,28
Floryanowicz	12,28
Ponczyński	12,28

Skrzypiński	12,31
Macpherson	12,43

Wystartowali z Berlina do Kōlonji:

lotnik	o godz.
Junek	12,23
Francke	12,25
Osterkamp	12,43
Hirth	13,16
Bayer	13,05
Seidemann	13,24
Hubrich	13,18
Pasewald	13,17
Eberhardt	13,13
Kreuger	13,14
Morzik	12,55
Colombo	13,20
de Angeli	13,22
Tessore	13,25
Sanzin	13,21
Zacek	13,30
Ambruz	13,10
Anderle	13,13
Dudziński	13,06
Gedgów	13,05
Grzeszczyk	13,23
Balcer	13,04
Włodarkiewicz	13,09
Bajan	13,15
Floryanowicz	13,02
Skrzypiński	13,19
Macpherson	13,12

(Patrz strona 2 i 4-ta)

SILVA RERUM

WCIAŻ O SZKOLE

A z oświatą naszą dzieją się rzeczy dziwne. Nietylko nie rozwija się, ale kurczy stopniowo. Podobno ze względu na oszczędnościowe...

Szkolnictwo średnie trzyma się jako tako. Łamią się tylko szkoły prywatne ze względu na kryzys gospodarczy...

W ten sposób charakteryzuje obecny stan rzeczy Kurjer Poranny (243) który w ostatnich czasach wiele uwagi poświęca sprawom szkolnictwa...

Wewnątrz szkoły też nie lepiej. Nowa organizacja szkolnictwa zmierza do podniesienia poziomu i wartości szkoły — rzeczywistość szkolna w przeciwnym wprost podąża kierunku...

To są rzeczy znane. Zarządzić złemu nie jest tak łatwo ze względu na brak finansów, a jednocześnie coraz się zwiększające ciężary...

Mam syna w gimnazjum, przeszedł do 2-jej klasy nowego typu — uczył się w Warszawie przez 3 lata francuskiego...

Przez całe wakacje bierze syn mój lekcje niemieckiego, przechodzi z nauczycielem podręcznik na klasę 1-szą, nowego typu...

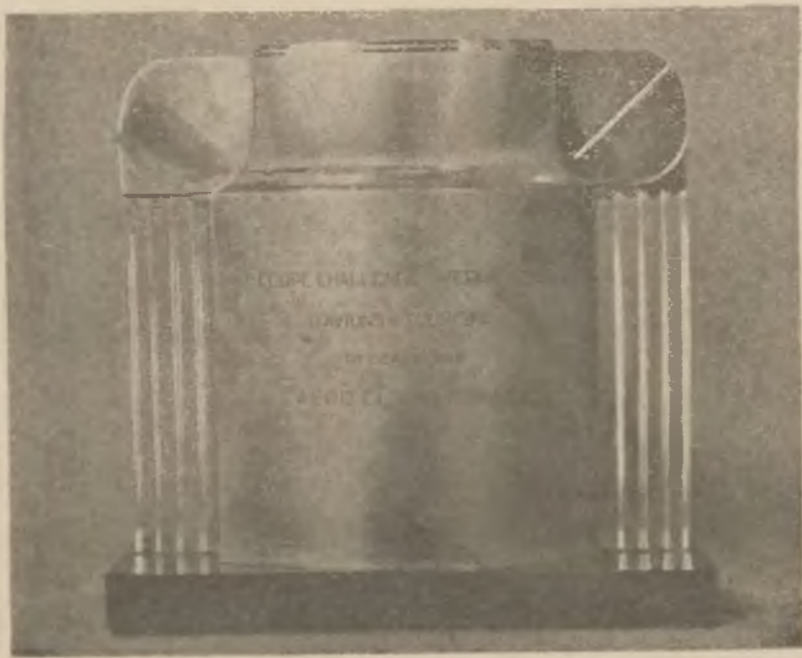
Dziecko pracuje nad niemieckim po 4 godziny dziennie i w jakim celu? Gdyby chcieliśmy, by znał francuski...

A co poradzą rodzice, którzy są zmuszeni przynieść dziecko do 6 czy 7 klasy? Nie każdemu fundusze pozwalają na utrzymanie dziecka w innym mieście...

Niechże „panowie, piszący ustawy poradzą!

LECTOR.

Niemcy czy my?



Puchar „Challenge de Tourisme International”, o którego zdobycie rozpoczęła się walka na ogromnej trasie.

TURNIEJ LOTNICZY WSZEDŁ W FAZĘ ROZSTRZYGAJĄCĄ.

Zakończył się okres badania wartości technicznych i ryzykownych, oraz uciążliwych prób Challenge'a. Przez dziewięć dni, z dnia na dzień wywalczali sobie zawodnicy cenne punkty i dziś już można przewidzieć między innymi...

Wobec rozpoczynającego się lotu okrężnego na przestrzeni zgorą 9.500 klm., pozycja zespołu polskiego jest zupełnie dobra, chociaż — trzeba to powiedzieć wyraźnie — wcale nie tak absolutnie pewna, jakby się to napozór wydawać mogło. Rozpoczynamy lot okrężny, mając do dyspozycji i do obrony trzy pierwsze miejsca punktacji...

Kpt. Bajan prowadzi w turnieju lotniczym



W dotychczasowym przebiegu challenge'u prowadzi kapitan Bajan z 915 punktami. Z innych narodowości najgroźniejsi wydają się Niemcy.

biędu, bez punktów karnych. Zadanie więcej niż trudne.

NIESPODZIANKI OCENY TECHNICZNEJ.

Powzecznie spodziewano się, że zrealizacja RWD-9, a maszynami niemieckimi, niewątpliwie stojącymi na najwyższym poziomie techniki współczesnej, różnica w punktacji za walory techniczne nie będzie bardzo wielka. Z za kulis obrad komisji międzynarodowej, ze źródła t. zw. najmniej...

Skąd ta niespodzianka?

Aeropag międzynarodowy Challenge'u osłania wielką tajemnicą motywy swojej decyzji, obiecuje je ujawnić, nie wiadomo z jakich względów, dopiero po upływie dwóch tygodni od chwili ułożenia zawodów. Na „czarnej gieździe” dziennikarskiej zaczęło się więc gwałtownie doszukiwać przesłanek, na której podstawie Komisja Międzynarodowa oparła swoją ocenę...

W każdym razie wyrok Komisji mo-



Trasa lotu okrężnego.

no uszczupili nasze szanse zdobycia pucharu.

CO MÓWIĄ NIEMCY?

Ciekawa rzecz, że Niemcy, nie mający chyba powodów do niezadowoloności z punktacji technicznej, na ogół sami zupełnie odmiennie oceniają szanse swoich samolotów, w stosunku do tego, co zdawałyby się wskazywać wyniki prób technicznych.

Lotnik niemiecki Eberhard, pilotujący maszynę Klemm 36, sądzi, że nie Fiselery i nie Messerschmidty, ale właśnie Klemmy muszą zwyciężyć na wynikach lotu okrężnego i wycisnąć.

Messerschmidty obliczone są li tylko na szybkość, mają za zadanie, tak jak to się dzieje na przykład w zawodach lekkoatletycznych, albo kolarskich, zmusić przeciwnika do maksymalnego wysiłku, wyprowadzić go na pozycję, której wskutek przemęczenia nie zdoła już obronić. Maszyny męczą się podobnie jak ludzie. Są pewne granice wydajności, których przekroczyć nie można. Fiselery ze swoimi ciekawymi skrzydłami wykonały to samo zadanie w próbach technicznych, lecz ich właściwości niezbyt nadają się do konkursów długodystansowych...

Jeżeli ta opinia jest szczerą i dostatecznie uzasadnioną, należałoby do najbardziej bezpośrednich współzawodników polskiej czolowej trójki dodać jeszcze najbliższego w punktacji Steina, lecącego na Klemmie i mającego do wyrównania około 60 pkt

PECH I NONSZALANCJA WŁOCHÓW.

Włosi nie mają szczęścia do tego-rocznego Challenge'u. Najpierw zapłacili wysoką karę 24.000 fr. za opóźnienie, w próbach technicznych spisywali się więcej niż nieszczęśliwie, za swoje osławione Bredy otrzymali minimum punktów w ocenie technicznej, kapotowali dwa razy, a teraz pechowi Vincenzi zbroczył z trasy, wyznaczony dla próby zużycia paliwa, narobił strachu wszystkim oczekującym na lotnisku w Mokotowie, nie dając znaku życia o sobie w ciągu kilku godzin i wreszcie, zrobivszy nadprogramową wycieczkę po Polsce, oświadczył po wyładowaniu w Warszawie, że wogóle ma dosyć tej zabawy i że wycofuje się z zawodów.

Najcharakterystyczniejsze z tego wszystkiego jest to, że po oficjalnym zakomunikowaniu o tem wycofaniu się przez delegata Aeroklubu włoskiego pulk. Del Duca, jako przyczynę podano zły stan zdrowia. Wskutek tego „złego stanu zdrowia” Vincenzi odlatuje bezpośrednio do Rzymu.

DLUGOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH ODCINKÓW TRASY.

Trasa lotu okrężnego, uwidoczniona obok na mapce, przedstawia się co do długości poszczególnych odcinków następująco:

- Warszawa — Królewiec 281 klm., Królewiec — Berlin 537 klm., Berlin — Kolonia 479 klm., Kolonia — Bruksela 173 klm., Bruksela — Paryż 280 klm., Paryż — Bordeaux 494 klm., Bordeaux — Pau 164 klm. (jest to jeden z najcięższych odcinków trasy, podobnie jak i następny), Pau — Madryt 410 klm., Madryt — Sewilla 407 klm., Sewilla — Casablanca 486 klm., Casablanca — Meknes 201 klm., Meknes — Sidi - Bel - Abbes 473 klm., Sidi - bel - Abbes — Algier 382 klm., Algier — Biskra 309 klm., Biskra — Tunis 466 klm., Tunis — Palermo 305 klm., Palermo — Neapol 570 klm., Neapol — Rzym 191 klm., Rzym — Rimini 631 klm., Rimini — Zagrzeb 509 klm., Zagrzeb — Wiedeń 272 klm., Wiedeń — Berno 108 klm., Berno — Praga 186 klm., Praga — Katowice 321 klm., Katowice — Lwów 353 klm., Lwów — Wilno 547 klm., Wilno — Warszawa 392 klm. Ogółem trasa lotu okrężnego liczy 9.527 klm.

W obliczu rozpoczynającej się walki ostatecznej o puchar Challenge 1934, możemy przepowiedzieć, że walka rozegra się między Polakami a Niemcami, ale wyników jej narazie absolutnie przewidzieć nie można. Katastrofa samolotu wyslanego jako rezerwa w Pirenejach, wskazuje, że warunki atmosferyczne na trasie są bardzo niesprzyjające.

O ile się to nie zmieni, wynik lotu przedstawia się groźnie i tajemniczo. w. l.

ZŁOŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILENSKĄ.

W WIRZE STOLICY

PRÓBY TECHNICZNE SKOŃCZONE

Uroczy Włoch Vincenzi jest jednak trochę roztargniony. Zawodniczy odbywali 600 - kilometrową przejażdżkę dla sprawdzenia ilości zużycia paliwa, a sędziowie dla zabicia czasu kłócili się na lotnisku. Nagło ujrzał włoski samolot — Vincenzi zapomniał wysunąć podwozie (jego aparat ma ruchome) i wyraźnie zamiechał lądować. Już był na wysokości 3 metrów, gdy sędziowie generalnym wzaskiem i machaniem rąk zasycali...

Okazało się skocej, że Vincenzi zamiast dwóch — raz tylko obleciał trasę. Zapomniał! Biednego Vincenziego nakarmiły jakieś podrzuwajki kłuskami z serem i leniwymi pierozkami. Vincenzi jest ciężko chory, włoskie dowództwo wycofało go z Challenge'u i odesłało do Rzymu. Wracza więc do domu po kłuskach, jak w czasie wojny żołnierz, po ataku gazowym.

Anglik Macpherson na steranej, seryjnej awionetce wcale nie przystosowanej do Challenge'u osiąga jednak niezłe wyniki. Towarzyszka mu w dotychczasowych próbach miss Slade — też sterana wiekiem maszyną. Jedyna kobieta w Challenge'u wywijała się wzorowo ze swych obowiązków t. j. obciążała całą swą osobą maleńki Puss Moth. W locie okrężnym Macpherson woli mieć jednak aktywniejszego towarzysza — miejsce miss Slade zajmie Peter Reiss, podobno doświadczony lotnik.

Bajan jest pechowcem. Przynajmniej był nim dotychczas — w tyłu już konkursów miał świetne wyniki i zawsze przepadek wydzierał mu zwycięstwo. Teraz chyba tak nie będzie. Karol.

OKO POZWALA USTALIĆ DLUGOŚĆ ŻYCIA

(x) Grupa fizjologów na uniwersytecie w Gettynge opracowała niemiernie interesującą metodę statystyczną pozwalającą określić — i to z dużym stopniem prawdopodobieństwa — długość życia każdego człowieka.

Jak wiadomo z wiekiem soczewka ludzkiego oka traci na swojej elastyczności, co też ftomaczy dalekowzroczność występującą u ludzi starszych. Uczeni zauważyli, że stopień stwardnienia soczewki odpowiada zupełnie dokładnie ogólnemu stanowi organizmu wskutek tego też, skład płynu wypelniającego oko może być niejako wskaźnikiem zdrowia ludzkiego.

Wychodząc z tego założenia (co stwierdzono już przed kilku laty) uczeni opracowali obecnie tablice, ustalające trzy kategorie soczewek w zależności od ich zeszywnienia i wieku danego osobnika.

Przypuszczamy, że człowiek, który chce dowiedzieć się ile lat będzie jeszcze żył, ma 47 lat. Jeżeli soczewka jego oka wykazuje zeszywnienie oznaczone pierwszą kategorją wówczas ma ona szanse, że dożyje lat 80, jeżeli soczewka można zaliczyć do drugiej kategorii — lat 69, gdy do trzeciej — 62 lata.

Metoda uczonych z Gettyngi stosuje się specjalnie dla tych, którzy przekroczyli już 40 lat.

NAJMŁODSZY KRÓLEWICZ ANGIELSKI

Królewska para angielska obdarzona została pięciorgiem dzieci. Córką i czterech synów. Dojczył się tylko dwoje z królewiczów wstąpiło w związku małżeńskie, a mianowicie książę Yorku poślubił w r. 1923 piękną arystokratkę angielską Lady Elisabeth Bowes - Lyon, zaś księżniczka Mary, lub jak tytuł brzmi oficjalnie: księżniczka Royal, upodobła sobie szóstego Earl of Harewood, lorda Laselle. Ale co sobie myśli książę Walji? — Ze smutkiem dowiedziała się Anglia, że okazji ezterdziestego rocznicy jego urodzin, że — „nigdy się nie ożeni”.

Tymczasem książę Gloucester pochłonął całkowicie sprawami państwowymi, nie ma czasu myśleć o żeniacze. Pojechał do Australji, jako widomy i żywy symbol korony, ażeby, tak już luźno w ostatnich czasach wjeżdżając, łącząc Australję z Londynem, najbardziej zalesnić.

A najmłodszy syn Jerzy? — Ten się właśnie żeni. Zaręczył się z księżniczką grecką Maryną. Królewicz Jerzy jest posłusznym synem. Ciągłe mówilo się na dworze że dobrzeby było, gdyby wreszcie wstąpił w związek małżński. Ma już przeje 31 lat. Gdy książę wrócił ze swej ostatniej podróży do Południowej Afryki, wuj

jego, brat królowej, Earl of Athlone, podczas obiadu, coram publico wyraził przekonanie, że Jerzy winien się wreszcie ożenić — i Jerzy się zaręczył.

Maryna grecka, wraz ze swymi siostrami, księżniczką serbską Pauliną i księżniczką grecką Elżbietą zamieszkuje stale w Londynie. Udzielają się w towarzystwie, jeżeli „towarzystwem” poprostu nazwać możemy najwyższe sfery królewskiego Londynu i jego dworu. To są wysokie progi... Ale w „sezonie” zawsze w Londynie.

Nie jest nowością, że większość osób koronowanych w Europie, w ten lub inny sposób powiązana jest między sobą węzłami pokrewieństwa. A więc i narzeczoną Jerzego jest wzdę dwie laski jego krewną. Wnuczka króla greckiego Jerzego I-go, który jest bratem królowej angielskiej Alexandry. Ich siostrą była, tak nam dobrze pamiętna, „wdowstwujszeznaja imperiatrica” — Marija Fiedorowna. A więc narzeczoną najmłodszego syna króla Anglii jest również wnuczka starej carywej rosyjskiej. Z dworem rosyjskim spokrewniona jest po zatem przez swą matkę, księżną Helenę grecką.

Jakaż krew ostatecznie płynie w

żyłach szczęśliwej narzeczonej? Może naby równie dobrze powiedzieć: — niemiecka. Dynastia grecka bierze swój początek od księcia Wilhelma Duńskiego, który należy do niemieckiego domu Schleswig - Holstein - Sonderburg - Glücksburg, a dynastia Romanowych i domu Koburg - Gotha, Schleswig-Holstein i Anhalt-Zerbst....

Książę Jerzy Edward Alexander Edmund angielski urodził się dnia 20 grudnia 1902 r. czyli liczy sobie lat 31. Jest tradycją domu angielskiego, że jeden z królewiczów odbyć musi koniecznie służbę morską. Los padł na Jerzego. Wstąpił więc do korpusu morskich kadetów w Dartmouth. Król Jerzy też był marynarzem jako książę Yorku. Odbywał służbę na jedynym z pancerników. Śladami ojca poszedł najmłodszy z czterech synów. W roku 1922 mianowany Midshipman'em i pozostawał w służbie morskiej przykadłacie całe lat osiem. Zwiedził świat dokoła. Płynął po oceanie Atlantykem i po morzu Śródziemnym, opływał brzegi Afryki i Chin, kołysał się na falach oceanu Indyjskiego i wszędzie ozonem jego okazywano potęgę Wielkiej Brytanji, jej kolonie, jej miasta, jej okręty.

W roku 1929 młody królewicz za niemógł. Zdrowie nie dozwalało mu na dalsze podróże po morzach dalekich i zmieszenie uciążliwej służby

morskiej. Wrócił do Londynu. Po krótkiej naradzie Dworu wyznaczono mu stanowisko w administracji państwa. Wprowadzony został zatem w tajniki Foreign Office, w arkanach międzynarodowej dyplomacji, we wszystkie finanse i sztuki rządzenia najwiskzym na globie imperium. Został za tem jako pierwszy członek domu królewskiego — urzędnikiem cywilnym. Pracował w wydziale zachodnim Foreign Office i mówiono powszechnie, iż zostanie generalnym gubernatorem jednego z dominiów brytyjskich. O tem się właściwie mówił po dziś dzień, jakkolwiek Jerzy porzucił już swe stanowisko w dyplomacji.

W ostatnich latach podróżował znów dużo. W r. 1930 reprezentował angielską parę królewską na wielkim uroczystościach jubileuszowych w Norwegji ku czei króla Haakona. Też sam tego roku popłynął wraz z księciem Walji do południowej Ameryki i zwiedzał tamtejszy kontynent. Ohydwał byli na otwarciu brytyjskiej wystawy w Buenos Aires, wszędzie podejmowani z wielkimi honorami i objawami szczerzej przyjaźni. Następne trzy lata spędził w ojezynie, poświęcając się całkowicie studjom nad sprawami gospodarczymi i przemysłowami Anglii. W międzyczasie zwiedzał, różne ośrodki przemysłowe,

Ostatnio udał się do południowej Afryki w pewnej misji dyplomatycznej. Przyjmowano go tam entuzjastycznie, jak zresztą wszędzie. Dlatego twierdzą niektórzy, że książę Jerzy jest najpopularniejszym z pośród królewiczów angielskich.

W mieszczkańskich warunkach moznaby o nim powiedzieć: świetnie się reprezentujący młody człowiek, — Istotnie: młody, świetny tancerz, doskonały sportsman, obdarzony między innymi talentem muzycznym, w zachowaniu spokojny i skromny. Czyż nie... światna partja — nawet gdyby nie był synem króla? — Londyn zna dobrze księcia Jerzego. Bywa częstym gościem w teatrze, w kinach, udziela się w towarzystwie, w klubach, w otoczeniu swoich przyjaciół. Największym jednak jego przyjacielem jest książę Walji, brat rodzony. Ci owaj bracia kołają się niezmiernie. Do ostatniej chwili mieszkali nawet razem w wytwornym letnim pałacu. w St. James - Palast. Dziś się żeni. Więc gdzie zamieszka? Jest to problem, który najbardziej interesuje reporterów z kroniki dworskiej Londynu. Być może w rezydencji, położonej, w parku Richmond, White Lodge, czy też w Frogmore Cottage obok Windsor? A w jakim kościele wzięcie ślub? Czy w katedrze Westminsterskiej czy też indziej gdzie? —

To są pytania ważne dla przywiązanych do tronu i tradycji ludu angielskiego. Tembardziej, że lud ten lubi księcia Jerzego, cieszy się jego narzeczeństwem i życzy mu najpiękniejszych miodowych miesięcy!

Alle nie bez znaczenia jest również kwestja spadkobierców. W tej chwili, w charakterze następców tronu angielskiego wchodzi w grę następujące osoby z rodziny: książę Wtji, i ewentualnie jego dzieci: książę Yorku i jego dwie córki: Elżbieta i Margarita; książę Gloucester i ewentualnie jego dzieci; książę Jerzy i jego dzieci; księżniczka Mary i jej dzieci. A zatem najmłodszy syn stoi na szóstym miejscu. Oczywiście mało posiada widoków na zostanie królem. Ale — mówią niektórzy, ei zwłaszcza, którzy się lubią bawić w różnego rodzaju przypuszczenia i przewidywania — bywały różne w dziejach Anglii przesunięcia, niespodzianki, i komplikacje w łonie rodziny królewskiej! Kto zatem wie, kto rządzić może, że kiedyś, kiedyś... O tem jednak najmniej wydaje się myśleć sam książę Jerzy, pochłonął całkowicie w tej chwili osobą swej uroczej narzeczonej.

Król włoski wyjeżdża zagranicę



Według doniesień z Rzymu zamierza król włoski Emanuel III odwiedzić stolicę Francji i Anglii, a może także i Austrii.

KRONIKA PIŃSKA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

W ub. czwartek, w gmachu Starostwa pod przewodnictwem prezesa n. jra Rayperta odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Miejskiego Związku Rezerwistów.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z poprzedniego posiedzenia, omawiane były sprawy finansowe, oraz dotychczasowe rezultaty z dzierżawionej przez Zw. Rezerwistów targowicy miejskiej. Otóż ze sprawozdania p. inż. Prohaski, delegata zarządu do spraw targowicy, okazuje się, że Zarząd Miejski dobrze zrobił, iż wydzierżawił Z. R. inkaso opłat za inwentarz żywy, spędzany na miejskie targowice. W przeciagu jednego miesiąca Z. R. zebrał opłat o 150% więcej, niż w tym samym czasie r. ub., kiedy targowica był obsługiwana przez sam magistrat. Poza tym kierownictwo inkaso zauważyło na targowicach szereg niedociągnięć natury administracyjnej - policyjnej, jak potajemny ubój, skupowanie bydła przed rogatkami miasta, brak świadectw pochodzenia, nieporządek na placach podczas jarmarków i t. p. Zarząd Związku Rezerwistów polecił swemu delegatowi złożyć Zarządowi Miejskiemu pisemne sprawozdanie ze stanu, w jakim znajduje się targowica miejska. Poza tym w sprawozdaniu tem ma być omówiona wadliwa budowa istniejącej wagi, do której nie można bezpośrednio dowozić trzodę chlewną. Należy podkreślić, że te uwagi Z. R. z punktu widzenia interesu municypalnego są cenne i niewątpliwie Zarząd Miejski oraz władze policyjne z nich skorzystają.

W sprawie zakupu majątku rodzinnego Marszałka Piłsudskiego Żułów, zarząd Koła postanowił prosić swe władze przełożone o dyrektywy, ażeby móc czempredziej przystąpić do akcji.

Obszerniejszą dyskusję wywołały sprawy propagandy i sprawy organizacyjne. P. mec. J. Dubczyński przedstawił obszerny plan propagandy, całkowicie przyjęty przez zarząd.

Co do spraw organizacyjnych, to one wymagają z naszej strony pewnego oświetlenia. Związek Rezerwistów jest przedewszystkiem powołany do organizacji armii rezerwowej. Wszelkie prace z tem związane muszą mieć nastawienie wojskowe. Organizacja dowódców jest sprawą pierwszoplanową. Żadna komórka organizacyjna Z. R. nie może działać na własną rękę, lub szukać rozwiązania tego problemu według własnego widzimisię. Jak się okazuje, władze okręgowe, czy powiatowe detychczas nie potrafiły w drodze rozkazodawczej tą tak ważną sprawę uregulować. W terenie niema formacji, niema dowódców, są tylko zarządy i członkowie.

Nie rozumiemy, co robią zarządy powiatowe i okręgowe, nie wiemy czy są komendy na odpowiednich szczeblach organizacyjnych.

To też tyle a tyle sołtyśmów, wójtów i urzędników administracji samorządowej zjawia się w mundurach Z. R. na jakąś uroczystość - nie jest jeszcze ani Związkiem Rezerwistów, ani tembardziej armią rezerwową. Jeśli tak dalej pójdzie, to obawiamy się, że mundur Zw. Rez. stanie się urzędowym ubiorem administracji gminnej i gromadzkiej.

Organizacja dowódców musi być czempredziej przeprowadzona, muszą powstać komendy na odpowiednich szczeblach organizacyjnych, muszą być potworzone oddziały i formacje w terenie i musi być prowadzona planowo praca wychowawcza - wojskowa.

Zresztą do tej sprawy jeszcze po-

wrócimy, bowiem Związek Rezerwistów jest nam zbyt bliską organizacją i zbyt duże ma znaczenie zwłaszcza na Polesiu, abyśmy mogli sposób kierowania tą organizacją pomijać zupełnie.

Ale wracamy do obrad. Przy sprawach organizacyjnych była omawiana również sprawa własnego lokalu i świetlicy. Ze względu na brak środków materialnych, narazie świetlica nie może być zorganizowana. Sprawę lokalu Zarząd projektuje zatwierdzić dopiero po zebraniu odpowiednich funduszy z imprez dochodowych.

UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE W DEREWNEJ, GM. DZIATKOWICZE, POW. KOBRYŃSKIEGO.

W Derewnej, gm. działkowieckiej, odbyły się uroczystości dożynkowe Koła Młodzieży Wiejskiej, przy udziale starosty powiatowego, p. Erazma Stefanusa i licznie zgromadzonej miejscowej ludności wiejskiej.

PROKURATOR APELACJI WILEŃSKIEJ W PIŃSKU.

Przybył z Wilna do Pińska w sprawach służbowych prokurator Apelacji Wileńskiej, p. Przyłuski. P. Prokurator Przyłuski zabawi w Pińsku parę dni.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ LOTNICZY WIEKSZOŚĆ SAMOLOTÓW PRZYBYŁA DO PARYŻA. — COLOMBO WYCOFAŁ SIĘ Z ZAWODÓW.

(Początek na str. 1-ej)

LĄDOWANIE W KOLONJI. KOLONJA. Wylądowały tu następujące samoloty: Franke o godz. 14,28, Junck o godz. 14,28, Osterkamp o g. 14,43, Morzik o godz. 15,5. O godz. 15,44 wystartował z Kolonii w dalszą drogę samolot Francka.

KOLONJA. Na tutejszym lotnisku wylądowali: Baján o godz. 15,21, Tessore o 15,42, Hirth o 15,30, Pasewald o 15,26, Anderle o 15,26. Baján wystartował w dalszą drogę do Brukseli o 15,52, Niemiec zaś Junck o 15,54.

COLOMBO WYCOFAŁ SIĘ Z ZAWODÓW.

WARSZAWA. Aeroklub Rzpłitej komunikuje, że lotnik włoski Colombo w depeszy doniósł, że przymusowo lądował między Kolonią a Brukselą i wycofuje się z zawodów.

Lotnicy niemieccy Pasewald i Bayer przenocują w Kolonii, a rano polecą dalej. Płonczyński pozostał w Berlinie z powodu uszkodzenia silnika i jutro zamierza lecieć dalej.

W BRUKSELI.

BRUKSELA. Na tutejszym lotnisku lądowali następujący zawodnicy: Osterkamp o godzinie 16,23, Franke — 15,42, Junck — 15,40, Morzik — 16,15, Ambruz 16,42, Dudziński 16,33, Gedgowd — 16,23, Balcer 16,26, Włodarkiewicz 16,23, Baján 16,38, Buczyński 16,34, Floryanowicz 16,31.

BRUKSELA. Wszystkie samoloty z wyjątkiem dwóch, przyleciały do Brukseli, nie przyleciał Karpinski, który

81-a Sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA. — Wczoraj przed południem rozpoczęła się 81 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesa i z udziałem min. Barthou, min. Becka, lorda tajnej pieczęci Edena, barona Aloizego i innych.

Jak zwykle przed radą odbyło się posiedzenie poufne, na którym przy-

jęto porządek dzienny sesji i zajęto szereg spraw administracyjnych. Na posiedzeniu publicznym Rada zajęła się konfliktem boliwijsko-paragwajskim.

Następnie po zatwierdzeniu kilku spraw bieżących Rada odroczyła się do jutra.

KONFERENCJA MIN. BECKA Z MIN. BARTHOU

GENEWA. — Minister Beck odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem Barthou.

REZOLUCJE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU POKOJU

LOCARNO. — Międzynarodowy kongres pokojowy odbył dziś ostatnie posiedzenie. Kongres uchwalił rezolucję w sprawie rozbrojenia, wskazując, że dalsze redukcje zbrojeń są obecnie jeszcze możliwe. Komisja zajmowała się również rewizją paktu Ligi narodów, kongres jednak potwierdził swoją intencję pracowania nad utrzymaniem podstawowych zasad paktu zwłaszcza zasady równości państw.

System paktów regionalnych uznany został przez kongres za korzystny o ile te paki stosują się do litery i ducha paktu ligi narodów, oraz, o ile one nie są skierowane przeciwko jednemu państwu i nie dążą do jego okrzęcenia.

W sprawie Saary wypowiedziano się za swobodą głosowania i aby kampania wyborcza nie miała charakteru walki między obu zainteresowanymi państwami.

BEZ POMOCY LIGI NARODÓW

Obsadzenie stanowiska prezesa Rady Portu w Gdańsku

WARSZAWA. Wobec ustąpienia ze stanowiska prezesa rady portu Benzingera, obywatela szwajcarskiego, który powraca do dyplomatycznej służby swego kraju, rząd polski porozumiał się z senatem gdańskim, by na opróżnione stanowisko powołał Nederbragta, dotychczasowego dyrektora spraw ekonomicznych w holenderskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Posel Rzpłitej w Hadze Babiniski uzyskał zgodę Holendra, który obejmie stanowisko po 1. 10 r. b. Należy zaznaczyć, że dotychczas stanowisko to obsadzała Rada Ligi Narodów, ponieważ Polska i Gdańsk nie mogły nigdy uzgodnić między sobą kandydatury. W tym roku po raz pierwszy obsadzenie tego stanowiska obszedło się bez pomocy Ligi Narodów.

SIŁY ZBROJNE SOWIETÓW

PARYŻ. — W serji artykułów, poświęconych Rosji sowieckiej, „Le Petit Parisien” omawia siły zbrojne armji czerwonej.

W chwili obecnej armja czerwona liczy 600,000 żołnierzy, z tego pół miliona przypada na armję lądową, 30000 na marynarkę a 30,000 na lotnictwo.

W ostatnich latach nastąpił silny rozwój kadr technicznych. Równocześnie przystąpiono do ufortyfikowania granicy zachodniej od jeziora Ładoga do Morza Czarnego i granic wschodnich na Syberji. Wzmocniono obro-

nę wybrzeży Morza Czarnego i Bałtyckiego. Armję czerwoną zmodernizowano w swoim sprzęcie wojennym.

W ciągu ostatnich 4 lat wzrosła ogromnie liczba karabinów maszynowych, dział i czołgów. Stworzono również przemysł chemiczny. Podobne wysiłki uczyniono w dziedzinie marynarki. Wzmocniono flotę bałtycką i czarnomorską a rozpoczęto budowę floty na Dalekim Wschodzie. Szczególnie szybko modernizacja i postęp nastąpiły w dziedzinie lotnictwa.

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKIEGO na Jasnej Górze

Na Jasnej Górze rozpoczęły się doroczne obrady episkopatu polskiego. Konferencje odbywają się w bibliotece klasztornej i trwać będą trzy dni.

W konferencji biorą udział księża: prymas kard. Hlond z Poznania, kard. Kakowski z Warszawy, arcybiskupi: Jabrzykowski z Wilna, ks. Sapieha z Krakowa, Gall z Warszawy, Nowowiejski z Płocka, Twardowski ze Lwowa, biskupi: Przeździecki z Siedlec, Łukomski z Łomży, Jasiński z Sandomierza, Adamski z Katowic, Okoniewski z Chełmna, Bromboszcz sufragan z Katowic, Łosiński z Kiele, Dembek sufragan z Gniezna, Respond sufragan z Krakowa, Szlagowski z Warszawy, Lisowski z Tarnowa, Tomczak z Łodzi, Bukraba z Pińska, Gawlina biskup połowy, Niemira sufragan z Pińska, Buczek sufragan ze Lwowa, Oweżarski sufragan z Włocławka, Kocyłowski ze Lwowa, Wętniański sufragan z Płocka, Baziak sufragan ze Lwowa, Kubicki sufragan z Sandomierza, Konar sufragan z Tarnowa, Tomaka sufragan z Przemysła.

Ponadto w konferencji uczestniczą arcybiskup diecezji częstochowskiej

biskup Kubina, znany publicysta ks. prałat Choromański z Warszawy i ks. prałat Borkowski. W najbliższym czasie mają jeszcze przybyć księża biskupi: Radoński z Włocławka, Chomyszyn ze Lwowa, Dymek sufragan z Poznania i Jeżewicki sufragan z Lublina.

Wszystcy dostojni księżęta Kościoła odprawiają w godzinach porannych Msze św. na Jasnej Górze w kaplicy cudownego obrazu i w wielkim kościele.

Na froncie powodziowym

WODY WISŁY W GÓRNYM BIEGU OPADAJĄ.

KRAKÓW. Na znacznej przestrzeni województwa krakowskiego woda opada. Rzeka Soła wynosiła wczoraj w godz. wieczornych plus 3,10 cm. ponad stan normalny, a więc woda opadła na kilkanaście centymetrów.

Na Skawie woda również opadła i

stan wody wynosił 145 cm. ponad normalny. Na Rabie woda nieznacznie się podniosła i stan wynosił wczoraj 316 cm. ponad normalny.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem kulminacyjny przybór wody nastąpił wczoraj w godzinach popołudniowych i wynosił 214 cm. O godz. 17 woda opadła już o 6 cm.

Wisła w górnej części powyżej Solca opada. W samym zaś Solcu nieznacznie przybrała. Pod Karsy Wisła nieco przybiera, dochodząc do 348 cm. ponad stan normalny. W Karsach robotnicy pracują nad umocnieniem i podniesieniem wału ochronnego. Na Podkarpaciu pada deszcz, zachodzi więc możliwość dalszego przyboru wód.

WICEMINISTER RACZYŃSKI NA TERENACH POWODZIOWYCH.

KRAKÓW. Bawiący na terenach powodziowych wiceminister Raczyński, wyjechał wczoraj do Bochni, Tarnowa i Dąbrowy. W Tarnowie odbyła się konferencja w Starostwie w sprawie akcji pomocy dla powoźdian. Po konferencji pan wiceminister udał się do Krakowa.

KRAKÓW. Urzędowo donoszą, że wiadomości, jakie pojawiły się w prasie o rzekomym przerwaniu komunikacji na drodze do Szczawnicy oraz o zerwaniu mostu nad Hubą, po sprawdzeniu okazuje się niezgodne z prawdą. Komunikacja nie uległa przerwie i most pod Hubą nie jest uszkodzony. Wody na wszystkich dopływach

Wisły opadają i w związku z tem obniża się poziom Wisły.

WARSZAWA. Sytuacja powodziowa na terenie wojew. warszawskiego przedstawia się jak następuje: Stan wody wczoraj na wodowskazie w Warszawie wynosił 2 m. 74 cm. Punkt kulminacyjny spodziewany jest 8 m. w. przy stanie wody około 3 m. 50 cm., czyli o 2 m. niższym, niż w czasie powodzi lipcowej. Przy takim stanie wody niebezpieczeństwo powodzi na terenie wojew. warszawskiego nie zagraża.

STAN WISŁY W WARSZAWIE

WARSZAWA. — Poziom Wisły koło mostu Kierbedzia wczoraj o godzinie 19-ej wynosił 2 m. 25 cm. Dziś o godz. 7-ej rano wynosił 271 cm., o godz. 13-ej zaś 290 cm., co jest 190 cm. ponad poziom normalny.

WYBOR WODY NA WISLE TRWA

KIELECE. — Wskutek ciągłego padających deszczów woda na rzekach w kieleckim przybrała 1 cm. na godzinę. Pod Nowym Korczynem stan wody na Wisle wynosi 428 cm. ponad poziom normalny. Pod Opatowcem w pow. pińczowskim stan wody na Wisle podnosił się w ciągu nocy o 20 cm. i wynosi 334 cm. Wody przybywa 1 cm. na godzinę. Ludność miejscowa i zespoły junaków zabezpieczają wały, które w kilku miejscach są zagrożone. Duszcze pada ciągle.

Uczczenie pamięci hetmana Czarneckiego

W zeszłym roku Koło Związku Oficerów Rezerwy w Częstochowie wystąpiło z inicjatywą uczczenia pamięci hetmana Stefana Czarneckiego, niejątywę tę podjął Komitet Propagandy Czynu Polskiego postanawiając uczcić pamięć wielkiego wodza przez odnowienie kościoła w Czarnej doprowadzając go do pierwotnego stanu.

Kościół w Czarnej, w którym spoczywają zwłoki hetmana, a który był przez niego ufundowany jest bardzo ciekawym zabytkiem barokowym i posiada wiele pamiątek historycznych.

Po odnowieniu kościoła prochy hetmana spoczywające obecnie w dębowej trumnie w krypcie kościelnej, będą przeniesione do sarkofagu, który będzie ustawiony po lewej stronie wielkiego ołtarza. Prace związane z budową grobowca i restauracją kościoła mają być ukończone w 270-lecie śmierci hetmana w maju 1935 roku.

Z ramienia Komitetu Propagandy czynu polskiego pracami temi kieruje

sekcja budowy grobowca hetmana Czarneckiego pod kierownictwem inż. Polskowskiego.

Najazd meduz na polskie wybrzeże

Silny wiatr wschodni napędził do zatoki Puckiej w ogromnych masach przesłeczne meduzy, czyli chelbie modre, stanowiące przedmiot ogólnego zachwyty.

Meduzy, stworzenia morskie, rok rocznie pojawiają się u brzegów polskich masowo, ale w takiej ilości jak obecnie, rzadko kiedy. Kształtem przypominają kielichy kwiatów, w pięknych różowych odcieniach, które w zielonych fałdach Bałtyku wyglądają jak obłoki. przybierające kształt dzwonek falisto sunących w wodzie.

Spotkać je obecnie można masami wzdłuż mierzei Helskiej i brzegów Kępy Swarzewskiej.

Meduzy (Aurelia aurita L.) są wielkości różnorodnej, od rozmiarów monety 10-cio złotowej do obwodu dużego talerza.

Alfred Rosenberg w Sowietach

BERLIN. Sensacją piątkowych obrad kongresu narodo - socjalistycznego w Norymberdze była mowa kierownika urzędu polityki zagranicznej w partii hitlerowskiej Alfreda Rosenberga, który mówiąc o Rosji sowieckiej, nazwał ją krainową dyktaturą polityczną.

Wedle Rosenberga ZSRR pod wpływem systemu politycznego zanę-

nił się tyranją, w której mała warstwa panująca, wyposażona w wszelkiego rodzaju środki techniczne 20-go wieku, narzuca milionom ludzi straszną pańszczyznę, aby następnie za pomocą dumpingu gospodarczego zastrzyć zagadnienia socjalne w innych państwach i wszędzie roznieść żagiew rewolucji światowej.

Orkiestra „RECORD - JAZZ” która przygrywa w restauracji „OAZA”

uprzejmie zaprasza Sz. Publiczność m. Pińska na swe gościnne występy od godz. 8 do 2.

W programie muzyka klasyczna, oraz najnowsze przeboje muzyczne w wykonaniu mistrza fortepianisty i kompozytora Borysa Szotomowicza skrzypka p. Henryka Szpilberga, saksofonisty p. Caela Diastels, oraz jazzbandzisty p. Olgiera Zakowskiego.

Orkiestra „Record-Jazz” cieszy się wielkim powodzeniem, zbiera szumnie oklaski

Dalsze prace nad bulwarem rzeczonym

W związku z przeniesieniem prądu rzeki Wilgi z lewego na prawy brzeg i w związku z budową wielkiego bulwaru nadbrzeżnego prace regularne postępują z dnia na dzień, by mogły być zakończone z tegoroczną kampanią letnią.

W dnach przeto ostatnich przeprowadzono wielki kran motorowy, wraz z ekskawatorem mechanicznym, który był zatrudniony przy wyrównaniu brzozy opodal elektrowni, przeciw biblioteki Wróblewskich i u stawiono go u wylotu ul. Arsenalskiej nad rzeką. Potężny elewator, spełniający za jednym pominięciem pracę kilkunastu ludzi, czerpie nagromadzoną ziemię i gruz i wysypuje do wody. Gruz i ziemia wypełniają sobą ułożone w wodzie drewniane kesony i tem samem stanowią podwalinę przyszłego nasypu. W miejscu zaś, gdzie na brzegu rzeki znajduje się wylot kanału i podziemnej Koczergii, ułożone zostanie umocnienie, by woda z kanału spływająca nie podmywała dalszych prac. Jak nas informują, prace nad uregulowaniem rzeki trwać będą do późnego sezonu jesiennego. by mogły być zakończone w takim stadium, że na wypadek zimy i roztopów wiosennych nie będą naruszone i uszkodzone.

OPLATY W SZKOŁACH

WILNO. Kuratorjum szkolne wyjaśniło, że wprowadzone w roku ubiegłym ulgi w opłacie czesnego nie dotyczą uczniów nowopostępujących...

CHODZĘ PO WILNIE

O uporządkowanie placu Bosaczkowego

W dzielnicy żydowskiego ghetta, między ulicami Bosaczkową a Końską w tem miejscu gdzie kończy się kompleks kamienic, znajduje się dość duży plac zwany Bosaczkowym.

EUGENJA KOBYLŃSKA

NIESPODZIANKI MAŁŻEŃSTWA

CZĘŚĆ DRUGA

ROZDZIAŁ XXIII
A jednak Mira zawiodła się na Danusi. Przyjaciółka odrzuca jej powiedziała: — Pozwól mi odpocząć, nie mam myśleć i o nieziem holasem nie mówić.

Chatka rybacka w cichym zakątku



Umarł prąd stały!

Wielki dzień Elektrowni Miejskiej — Dyrektor Glatman mówi o wielkiej przemianie naszej elektryczności

W dniu wczorajszym punktualnie o godzinie dwunastej w południe miało nasze zaalarmowane zostało donośnym huczkiem syreny na miejskiej elektrowni, która długim jękiem zaabsorbowała mieszkańców.

Grupki przechodniów zatrzymywały się na ulicach, zatrwożone spoglądając na niebo. Krzyżowały się pytania i domysły: — Pożar?! — Atak gazowy!!! — Czy ktoś przyjechał może?!

Zamiłana taka jest zapewne technicznie trudną niesłychanie i wymaga gającą przeróbkę w maszyneryj? — Nietylko przeróbkę, ale zasadniczych zmian maszyn. Gdym w roku 1926 rada miejska uchwalila zmianę prądów, wzięliśmy się do pracy i za mianajac stopniowo: maszyny, kable, kotły, pion i liczniki dochodziliśmy powoli do ostatecznej zamiany prądu i zupełnego zlikwidowania stałego.

Co oznacza, panie dyrektorze, donośny alarm syreny elektrowni? — Syrena nie anonsowała tym razem nic groźnego, ogłaszała jedynie naszymu miastu wielkie zdarzenie w elektryfikacji Wilna. Zerwał się na zawsze z prądem stałym, dając Wilnu prąd zmienny.

Zamiłana taka jest zapewne technicznie trudną niesłychanie i wymaga gającą przeróbkę w maszyneryj? — Nietylko przeróbkę, ale zasadniczych zmian maszyn. Gdym w roku 1926 rada miejska uchwalila zmianę prądów, wzięliśmy się do pracy i za mianajac stopniowo: maszyny, kable, kotły, pion i liczniki dochodziliśmy powoli do ostatecznej zamiany prądu i zupełnego zlikwidowania stałego.

— Zamiana więc trwała lat osiem. A kto finansował dużą i kosztowną zapewne pracę? — Elektrownia sama ze swych dochodów. — Ile wyniosły koszty zamiany? — Około sześciu milionów złotych i wielkiego nakładu pracy. Koszt zresztą choć tak bardzo znaczny, opłaci się nam w przyszłości, gdyż: 1-o zarząd miasta będzie miał spróbować w większej mierze zaspokoić potrzeby ludności miasta, gdyż jak

dotychczas zelektryfikowano zaledwie to potrzeby w 45 procentach. 2-o w gospodarce elektrowni odpadnie poważną pozycją kosztów, spowodowana utrzymaniem i trudną konserwacją przestarzałej sieci prądu stałego jak również i konieczność utrzymania w ruchu maszyn nieekonomicznie pracującej wskutek słaabo obciążonych dzielnic zasilanych prądem stałym.

Z likwidacją prądu stałego, elektrownia miejska zrywa ostatecznie z przestarzałym malomiasteczkowym systemem prądu stałego i wkracza na nowe tory rozwoju, mając aspiracje do budowy wielkiej sieci obwodowej wysokiego napięcia, której projekt w opracowaniu już jest, i która w przyszłości może być dołączona do okręgu wej elektrowni wodnej lub torfowej.

Dobrodziejstwa nowego prądu od czują nietylko mieszkańcy periferyj, miasta, lecz częściowo i śródmieścia, gdzie z konieczności należało utrzymać prąd stały, aż do ostatniej chwili.

— Zamiana więc trwała lat osiem. A kto finansował dużą i kosztowną zapewne pracę? — Elektrownia sama ze swych dochodów. — Ile wyniosły koszty zamiany? — Około sześciu milionów złotych i wielkiego nakładu pracy. Koszt zresztą choć tak bardzo znaczny, opłaci się nam w przyszłości, gdyż: 1-o zarząd miasta będzie miał spróbować w większej mierze zaspokoić potrzeby ludności miasta, gdyż jak

Banda złodziei z Grodna okradała mieszkania urzędników

WILNO. Ostatnio popełniono w Grodna i przybyli do Wilna na goście miście kilka większych kradzieży, prze ważnie w mieszkaniach wyższych urzędników, sprawcy których narazie byli nieuchwytni. Dopiero obecnie w sądzie przy ulicy Werkowskiej 28 policja ujęła bandę złodziei w liczbie pięciu, którzy jak się okazało, byli sprawcami tych kradzieży. Z pośród zatrzymanych 3 włamywacze pochodzą z Grodna i przybyli do Wilna na gości miście występy. Ponadto w bandzie były dwie kobiety H. Kozubel i B. Hermanowska, które były pomocne w kradzieżach.

ŻYDZI A NOWA RADA MIEJSKA

WILNO. Zebranie radnych żydów odbyło się w gminie żydowskiej pod przewodnictwem dr. Wygodzkiego, na którym omawiano sprawę wiecprzydenta i ławnika żyda w radzie miejskiej. Kandydatur nie omawiano, uważając to za przedczesne, natomiast ustalono, że delegacja w składzie dr. Szabada i inż. Kawenokiego porozumie się z czynnikami mjarodnymi w sprawie uzyskania tych miejsc dla żydów.

Zjazd lekarzy powiatowych

WILNO. Dnia 8 i 9 września rb. odbędzie się w Oszmianie zjazd lekarzy powiatowych województwa wileńskiego. Przedmiotem obrad będą ak-

Tajemniczy napad w lesie

DZISNA. Na Jana Kuczyło ze wsi Stefanowo gm. pliskiej napadł w lesie odległym o 1 km. od wsi nieznaną osobnik i z odległości 23 m. wystrzelił do niego, trafiając go w czoło, — wówczas Kuczyło zaczął uciekać i u-

NAD WILJĄ I WILENKĄ

Tortury mody

Pamiętam z dziecińczych lat swoich przedwziewne zabiegi, którym poddawala się matka. Wybierano się na bal w sasiędztwo i od obiadu zapominano o mnie.

Bo to najpierw przyjechała z miasteczka córka Abramki, która była fryzjerką i matka zamykala się z nią na cale dwie godziny. Siedziała na fotelu przykryta specjalnym puder mantlem, a córka Abramki rozczesywała matce długie, długie włosy. A potem fryzowała. Matka była wtedy bardzo jakas oficjalna i nie wolno było jej ani uścisnąć ani się z nią popieścić.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Występy Janiny Kulczyckiej z 14 „Hr. LUKSEMBERG”
Jutro o g. 4 P.p. po cenach propagandowych „PTASZNIK z TYROLU”

przyciehać w lesie. Konieczne. No, daj mi rączkę, Bibi. Niech ciocia i dzie tańczy.

— Ja nie mogę jeszcze tańczyć, Miro, — odpowiedziała Danusia, odwracając głowę. — Mirze jest przykro. Ale czyż się mogła spodziewać, że u niej to trwa aż tak długo. Ileż to? Dwa lata? Nie, półtora, zdaje się. Mira nie wie ścisłe, ale w każdym razie cauje Danusię i mówi jej „przepraszam”.

— Moze nie umien — odpowiada z półsuniechem Danusia. — Zaraz panią nauczę! Mircecko, panna Danusia pewnie jest twoją młodszą koleżanką ze szkoły. Musimy się zająć jej edukacją.

— Ona jest starsza o pół roku, — informuje nieco obrażona Mira. — Umie tańczyć, ale nie chce i odepsep się od niej, — zgroniła eltopkaka. — Co do „panny” już tego nie chce prostować. Wygląd Danusi jest stu procentowo paniński. Można ją sfo tografować, jako „dziewcze w litewskiego dworku” — zirytowała się Mira. Kto to widział tak wyglądają po dziecku?

grafrji Zygmunta podobny. Ogronny i jakby tem zażenowany. Półkoljst kosmyk kasztanowatych włosów tak samo, jak dawniej na brew mu zachodzi. Świeże usta uśmiechają się serdecznie. Orzeonowe oazy wyraźne szukają kogoś. Na niej się zatrzymają. Ją powitały. Skąd on wdział, że ona tu jest?

Żeby tylko nikt nie poznał, jak jest wzruszona, żeby nikt nie poznał. Jerzy podchodzi do niej na statku. Czuję jak drży w jego dłoni jej małeńka ręką. A ona mówi że łzami: — Gdy pan był u nas, Dwidziusia jeszcze nie było, gdy pana znów zobaczyłem, już go dawno nie mam. Mira patrzy zdumiona, że Danusia płacze i wieka wgląd domu, ale Jerzy wyjaśnia, że wspomniła o Dzi dzjusiu. Dłużej się nad tem nie rozwodził, czując, że młoda kobieta przez swoje słowa uczyniła mu jakieś ważne wyznaczenie, które tylko jeh interesuje. Pani Lisiewiczowa, posły szawszy o Dwidziusiu, zaczęła strasznie ubolewać nad znekana Danusią, tym kociaczkiem, któremu jakoś na dobre nie wszedł ten wspaniały los. Bo i czemu z mężem nie żyje? — No, niech tylko mnie kto słowo na nią powie — rozjątrzyła się stara pan i głoźnie potoczyła ozy ma.

Nik nie mówi tego słowa, więc zaena dama uspokaja się, a Mira zaprasza ją do suto zastawionego sto-

— Idź, Danusiu, potańczyć — ra dzi zgrzana Mira. Chęć, żebyś się rozzerwała. Żeby ci było wesoło. Szkoda, że nie przyjechałaś w wolniejszemu czasie. Wprost nie mam możności z tobą pomówić. A tak wszystko przagnęłabym wiedzieć. Musisz

— Nie masz jakiego środka na porost włosów? — Co takiego? — Nic nie rób głupich min. Jesteś przecie lekarzem, powinienes wiedzieć. — Niedawno mówiłaś mi kochanie że masz za długie włosy. — Głupsi! „Niedawno” to było dawno, gdy noszono inne kapelusze teraz nosi się inne, pochylone na czoło, a tył głowy zupełnie odsłonięty. Z tyłu powinny być loki. Goly tył wygląda nieladnie. — Ja myślę. — Nic nie myślisz i nie wiesz co to jest moda! — Moda? — No tak. — Zoną trzasnęła drzwiami. — Uczesanie Matki, warkocz Marym i ta z tym gołym karkiem... — Tak, tak moda się zmienia. M. JUSTOSZA.

(D. C. N.)

ZYCIE GOSPODARCZE

Klasyfikacja gruntów jako podstawa szacunku

W ostatnim zeszyście „Rolnictwa” inż. M. Wierusz - Kowalski porusza zagadnienie wprowadzenia jednolitych podstaw dla szacunków rolnych i podatku gruntowego. Ze względu na doniosłe znaczenie dla rolnictwa oparcia szacunku na właściwych podstawach wypada zaznaczyć się z poglądem na praktyczne rozwiązanie tego problemu przy specjalnym zestawieniu sprawy podatku gruntowego z zagadnieniami szacunkowymi — co właśnie czyni wymieniony autor, z artykułu którego podajemy poniżej główne uwagi:

— W dobie kryzysu rolniczego, bardziej niż kiedykolwiek daje się odczuć potrzeba oparcia się o pewien ustalony i jednolity miernik, a to dlatego, iż brak działania praw popytu i podaży przy obrocie ziemią powoduje brak sprawdzianu — dla tak czy inaczej, jednakże z reguły teoretycznego, dokonywanych szacunków wartości ziemi.

W ogólnym zarysie metody szacunkowej opierają się mniej więcej na jednym systemie obejmującym:

- a) rozklasyfikowanie gruntów na poszczególne kategorie klas żyzności;
- b) zastosowanie do tych gruntów odpowiednich uprzednio ułożonych stawek (szacunkowych, podatkowych, kredytowych, procentowych i t. p.);
- c) uzupełnienie w ten sposób uzyskanej ogólnej sumy współczynnikami uwzględniającymi warunki ekonomiczne okręgu, w którym dany warstawa się znajduje, typ zagospodarowania, względnie jeszcze inne elementy mogące mieć wpływ na zwiększenie lub zmniejszenie dochodowości, czyli renty danego warsztatu.

Co natomiast nie jest jednolite, to ilość i typy klas, pomiędzy którymi rozdziela się poszczególne grunty, nasłoneżone są stawki, i to nawet w wypadkach, gdy samo zaklasyfikowanie nie oraz cel zastosowanego szacunku są identyczne, różne są wreszcie współczynniki wprowadzające korektury wartości gruntów.

— Współczynniki te w jednym wypadkach obejmują szereg elementów pominiętych w innych — poza tym wy sokość ich też bywa różnorodna. Z tych wszystkich różnic najważniejsza jest jednak różnica w klasyfikowaniu gruntów. Bez jednolitego typu zaklasyfikowania nie możemy oczywiście nigdy osiągnąć jednolitego typu szacunku lub czystej renty. Można się zgodzić, iż dla takich lub innych celów pomijać lub uwzględniać się będzie te lub inne elementy, służące jako podstawy dla ustalenia współczynników korygujących wartość, nie można jednak nigdy się zgodzić, z tem aby pewien typ gruntu, gdy się go klasyfikuje dla podatku gruntowego był dwa razy żyźniejszy od sąsiedniego, a natomiast żyźniejszy z nim typu żyzności, gdy się go klasyfikuje dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Klasyfikowanie gruntów jest więc tą podstawą, na której należałoby ugruntować fundamenty jednolitych typów szacunkowych.

— Zagadnienie wymiaru podatku gruntowego sięga głęboko w życie poszczególnych warsztatów rolnych i omyłki względnie niesprawiedliwośći popełnione u źródła tego wymiaru odbijały się ostatecznie wielokrotnie w swoich skutkach, obciążając nierównomiernie warsztaty rolne w całej Polsce. Nierównomierność ta była bardzo poważna do chwili obecnej istnieje bowiem na obszarze Polski ośmiem różnych systemów wymiaru państwowego podatku gruntowego (ustawod. pruskie, austriackie, węgierskie — dla Szpisy i Orawy, rosyjskie dla dwóch, rosyjskie dla gruntów włościańskich, rosyjskie dla gruntów w osadach, rosyjskie dla b. Kr. Kongresowego i ustawodawstwo polskie). Nierównomierność obciążenia podatkiem gruntowym daje się ustalić nie tylko przy porównaniu poszczególnych powiatów ale i poszczególnych powiatów. W wojew. wschodnich wobec braku klasyfikacji

gruntów, nierównomierność w obliczeniu poszczególnych obszarów w zestawieniu z ich wartością użytkową są najbardziej rażące. Oczywiście jest, iż najzupełniejszym błędem obowiązującego ustawodawstwa jest system kontyngentowego wymiaru podatku gruntowego dla drobnej własności wiejskiej, stosowanego zresztą również wobec większej własności tam, gdzie brak klasyfikacji gruntów oddaje siłą rzeczy wymiar w ręce t. zw. powiatowych komisji reprezentacyjnych.

Tem ważniejsza jest próba podjęta przez Rząd z okazji reformy podatku gruntowego, a mająca na celu ujednoczenie metody klasyfikacji gruntów oraz systemu stosowania współczynników dla tej klasyfikacji.

Przy rozpatrywaniu projektu zaklasyfikowania gruntów, troską władz było nie tylko przygotowanie podstaw do jednolitego wymiaru podatku gruntowego, ale również i do jednolitego obliczania wszelkich typów szacunków opartych na wartości przyrolnej. Jest więc to istotnie próba praktycznego zrealizowania jednolitego podejścia do wszystkich zagadnień opierających się o rentę ziemską, o którym mówiliśmy na początku. Całość postanowien dzielących się ma zasadniczo na dwie części: pierwsza część, ustalająca procedurę postępowania dla dokonania klasyfikacji, druga część obejmująca przepisy klasyfikacyjne (tabela klasyfikacyjne podział na klasy).

Ogólne wytyczne, jakimi kierowano się przy ustalaniu tych przepisów polegały przede wszystkim na dążności do stworzenia klasyfikacji nie tak dokładnej jak katastru, niemniej jednak bardziej ścisłej od klasyfikacji w b. zaborze rosyjskim. Ograniczone możliwości budżetowe, stawały bowiem granicę dopuszczalnej dokładności. Przy katastrach dokładność ta stawała się nie do utrzymania; stwierdzono, iż większe od katastrów korzyści przyniesie może projektowany rejestr gruntowy, w którym łatwo i bez zaległości będzie można wprowadzać powstające zmiany (zresztą projektuje się wprowadzać zmiany nie częściej niż co lat 10, jeżeli chodzi o zmiany w odniesieniu do użytkowania ziemi). Będziemy więc mieli surogaty ksiąg katastralnych, w formie rejestrów gruntowych. Podstawą dla tych rejestrów będą dane pomiarowe i dane klasyfikacyjne.

— Stajemy obecnie przed koniecznością dokonania w dziedzinie polityki agrarnej bardzo poważnych obrótów ziemią, jest to konieczność chwili, wynikająca z rozwoju kryzysu rolniczego z jednej strony oraz potrzeb ludności rolnej — z drugiej strony.

CZASOPISMA

Ukazał się tom III zeszyt 2 z rb „ROLNICTWA”, czasopisma, poświęconego społecznym i ekonomicznym zagadnieniom wsi.

Zeszyt ten objętości 208 stron, zawiera dwie rozprawy pp. Dr. H. Grzeskiej oraz inż. M. Wierusz - Kowalskiego o teorii i praktyce problemu podziału do szacunków rolnych i podatku gruntowego, artykuł p. vice - ministra K. Kasińskiego o aktualnych reformach rolniczych, następnie trzy monografie, a mianowicie: doc. dr. A. Żabko - Potopowicza o polskiej nauce agrarnej, inż. W. Geringera o warunkach rozwoju winnic w Polsce, oraz St. Bełżckiego pt. „Rolnictwo amerykańskie wobec reform Prezydenta Roosevelta”. W drugiej części zeszytu zamieszczone są, jak zwykle, materiały z dziedziny koniunktury rolniczej, działalności władz, przeglądu piśmiennictwa, w końcu materiały statystyczne.

Jest do nabycia w Księgarni Rolniczej, Warszawa — Mazowiecka 10.

Cena egzemplarza została obniżona do 3 złotych.

ny. Konieczność ta stwarza więc pewien moment przymusu obrotu, co wyklucza swobodne działanie sprawdzianu szacunku, jakim jest cena rynkowa, a nawet i przychodowość gospodarza. Wejście w ten okres poważnych transakcji ziemią, z aparatem szacunkowym niejednolitym, oraz bez realnych sprawdzianów, narazić może całość zamierzonych kroków na bardzo poważne niebezpieczeństwo, dlatego też uważać należy podjętą przez Rząd inicjatywę uporządkowania najbardziej podstawowego fundamentu wszelkich szacunków, a mianowicie: ustalenia klasyfikacji gruntów, stosunku współczynników między klasami oraz okręgów ekonomicznych, za bardzo celowe i ściśle związane z dzisiejszymi potrzebami polityki rolnej. Te 3 elementy mogą, bez ustalenia stawek służyć, czy to dla szacunków dokonywanych w celach kredytowych, lub podatkowej, czy też dla ustalenia granic bezpieczeństwa publicznego, lub dla przeprowadzenia transakcji wymiennych przy komasacji.

— Zagadnienie odłożenia rolniczego, jak wiadomo, opierać się będzie również na szacunku gruntów, — gdyby już dzisiaj można było posiadać jednolity system szacunkowy, załatwienie tego zagadnienia byłoby poważnie ułatwione. (—)

CIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIANA W WILNIE

Z dnia 7 września.
 Za 100 kg. parytet Wilno.

CENY transakcyjne:	
Zyto II standart	16.15
Otręby pszenne mjałkie	11
Siemie lniane basis 90 loco wagon stacja załad.	37 — 38
CENY orientacyjne:	
Zyto II standart	15—15.25
Pszenica jednolita	18.75—18.25
Pszenica zbiorowa	18—17.50
Jęczmień na kaszę zbierany	15.25
Owies standartowy	14.8z — 15
Mąka pszenna gat. I C 31	— 33
Mąka pszenna gat. II E	26.75 — 27.50
Mąka pszenna gat. II G	23 — 23.50
Mąka pszenna gat. III A	20.50
Mąka pszenna gat. III B	13.50 — 14
Mąka żytnia 55 proc.	24 — 24.75
Mąka żytnia 65 proc.	21—21.75
Mąka żytnia siatkowa	16—16.50
Razowa	17—17.5z
Otręby żytnie	10 — 10.50
Siano	4.50—5.50
Słoma	3.50—4
Siemie lniane basis 90 proc. franco Wilno	40—41

Nie można dowcipnisiu

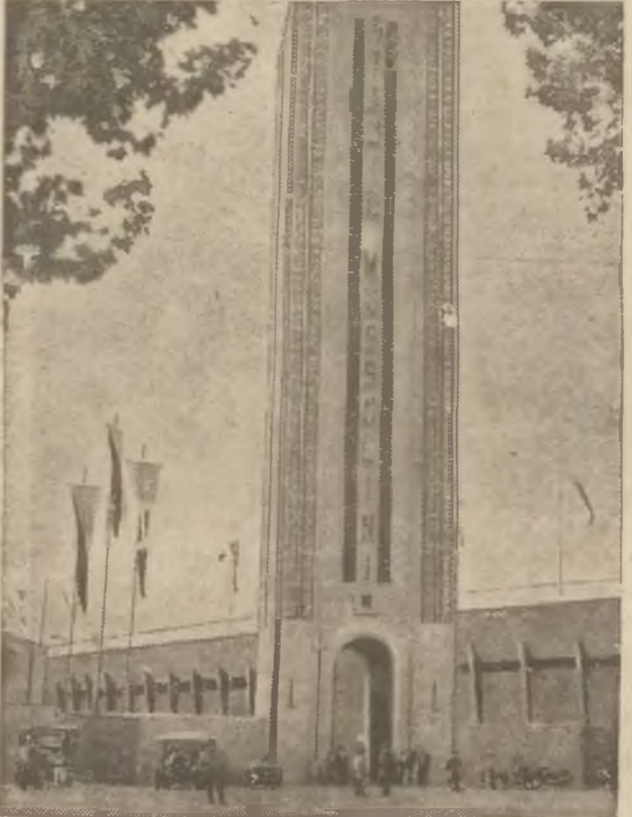
Gdyby pan Adolf Hitler wiedział, jakiego wielbiciele ma w osobie pana Jana Kozłowskiego, niewątpliwie Janeczek by nie był bezrobotnym, rejestrowanym na ulicy Subocz w P. U. P. P. oraz w kilku przyległych komisarjatch, lecz zajmowałby wybitne stanowisko w trzeciej Rzeszy.

Jasieczek bowiem mając wiele czasu wiele nierafobliwego humoru, zabawił się w ngielki na gęsto uczęszczanej przez kupców niaryjskiego pochodzenia ulicy Niemieckiej. Uzbrowiwszy się w kredkę koloru zielonego i zaczaiwszy się na zafasowanych kupców sunących ulicą, dopadał mercatorów od strony fasady tylnej i zgrabnym ruchem, nakreślał im na plecach rysunek swastyki, tak bar-dza niemiły symbol dla ludzi, których krew wypięściło słońce malej Azji. Kilku z napadniętych nie reagoowało na zaczepki, ale pan Tobiasz Olejnik postanowił zareagować Oddał dowcipnisiu, pachnącego doborowym gatunkiem polityry, w ręce policyj. I postąpił słusznie!

filx.

W terenie i na torach

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy



Wejście do stadionu Mussoliniego w Turynie, gdzie odbywają się obecnie lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

ZYWA GAZETKA W A. Z. S.
 Dziś, 8 września b. r. o godz. 19.30 na przystani Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie odbędzie się Zywa Gazetka Nr. 2 p. t. „Wielkie regaty humoru”, na treść której złożą się najaktualniejsze zagadnienia i wspomnienia sportowe.
 Zywa gazetkę wykona nieznany, ale oryginalny Chór Rewellersów A. Z. S. Po gazetce tańce.
 Azetalsiacy stawcie się licznie i przy prowadźcie ze sobą gości.

U nas i gdzieindziej

Polski Związek Lawn - tenisowy otrzymał list od słynnego tenisisty francuskiego Jeana Borotry z propozycją rozegrania kilku spotkań w Warszawie w dniach 19 i 20 września. Francuz proponuje rozegranie dwóch spotkań w grze podwójnej i dwa trzysetowe single.
 Bokserzy warszawskiej Makabi zostali zaproszeni na tournée do Tallina i Rygi. M. in. Makabi ma rozegrać mecz z reprezentacją bokserską Lotwy.

Rozegrany w Berlinie mecz tenisowy pomiędzy młodymi tenisistami Niemiec i Francji zakończył się generalnym zwycięstwem Niemców w stosunku 13:0.

W połowie września odbędą się w Moskwie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Na zawody zaproszono m. in. Nurmięgo, Ladoumégue'a, Taivonena, Purje'go i Martellina.

W środę rozegrany został w Wiedniu mecz finałowy o puchar Europy wśród kowców pomiędzy wiedeńską Admirą a włoską Bolonją. Zwyciężyła Admira w stosunku 3:2, mimo, że do przerwy prowadziła Bolonja 2:0.
 Mecz rewanżowy odbędzie się w najbliższą niedzielę w Bolonji.

Wyjazd Walasiewiczówny do Japonii wraz z reprezentacją kobiecą Japonii wywołał w Marsylii bardzo duże zainteresowanie. Miejscowe dzienniki zamieściły fotografie i wywiady z naszą rekordzistką, nazywając ją „najszybszą kobietą świata”. Dzienniki marsylskie podkreślają przy tej okazji, że Walasiewiczówna jest pierwszą europejską zawodniczką, zaproszoną do krainy Wschodzącego Słońca.

W Rye pod Nowym Yorkiem odbyły się mistrzostwa wschodnie Stanów Zjednoczonych. Mistrzostwa przyniosły olbrzymi sukces młodemu zawodnikowi polskiemu Parker - Pakowskiemu, który w finale pokonał świętego tenisistę amerykańskiego Lotta 3:6, 7:5, 6:2, 8:6. W półfinale Parker wygrał z Gene Mako 6:2, 6:4. W drugim półfinale Shields został wyeliminowany przez Lotta 4:6, 6:3, 8:6.

Niedawno pojechała do Ameryki na tournée czeska drużyna ligowa S. K. Kladno. Pierwszy jej mecz w Chicago wobec 15 tys. widzów zakończył się zwycięstwem nad miejscową Spartą 9:0 (3:0).

Niemcy czczą biegacza szwajcarskiego



Szwajcarski krótkodystansowiec dr. Paweł Martin otrzymał w uznaniu jego działalności sportowej specjalne odznaczenie od niemieckiego związku lekkoatletycznego.

Dokoła spotkania Polska — Niemcy

WYCIĘZKA NIEMIECKICH DZIENNIKARZY DO WARSZAWY

LIPSK. 7. 9. Na mecz Polska — Niemcy wyjeżdża z Niemiec śródkowych do Warszawy kilku znanych dziennikarzy poważnych niemieckich pism sportowych ze znanym publicystą niemieckim Erykiem Chemnitzem z Lipska na czele. Wy-cieczce towarzyszy do Warszawy Lipski korespondent PAT.

OLBRZYME ZAINTERESOWANIE MECZEM POLSKA — NIEMCY

LIPSK. 7. 9 Zainteresowanie niemieckiej opinii publicznej meczem — Polska — Niemcy w Warszawie jest bardzo duże. Dzienniki niemieckie zamieszczają codziennie obszernie wiadomości o sporcie polskim i polskiej

reprezentacji państwowej. Ustalony skład polski ocenia prasa niemiecka jako zespół niezwykle groźny. Wszystkie pisma podkreślają, że Niemcy staną w Warszawie przed bardzo ciężkim zadaniem.

PRZYJAZD NIEMIECKICH PIŁKARZY DO WARSZAWY.

Dziś o godz. 9-ej rano przyjeżdża do Warszawy niemiecka reprezentacja piłkarska na mecz Polska — Niemcy. Po powitaniach na dworcu głównym goście zostaną odwieszeni samochodami do hotelu Bristol.

Sędzią zawodów Szwed Ohlson przyjeżdża tym samym pociągami, co niemieccy piłkarze i zamieszka w hotelu Europejskim. Sędzia ten, jak wiadomo, jest uważany za jednego z najlepszych arbitrow Europy. Sędziami linjowymi będą ze strony Polski p. Rutkowski, a ze strony Niemiec p. Birlem.

Międzynarodowe zawody motocyklowe



W Przedubiech w Czechosłowacji odbyły się w tych dniach międzynarodowe zawody motocyklowe, w których wzięło udział 70 zawodników z 13 krajów. Pierwsze miejsce i nagrodę t. zw. „złotego hełmu” zdobył Holender van Dijk. Na zdjęciu — start wyścigu. Z boku — zwycięzca, Holender van Dijk.

Sport wśród kolejarzy

Wśród kolejarzy sport rozwija się coraz bardziej. Jedyną organizacją, zajmującą się propagandą sportu wśród kolejarzy jest kolejowe Przystosobienie Wojskowe. K. P. W. posiada 194 własnych boisk, 112 strzelnic i kilkanaście przystani wioślarskich. Z kolejarzy zrzeszonych w K. P. W. blisko 4 tys. uprawia lekkoatletykę, 1.117 piškę nożną, 1.592 łyżwiarstwo, 2.735 — kolarstwo, 671 — wioślarstwo, 300 — narciarstwo, około 100 — boks, a przeszło 2.500 — turystykę i marsze.

Władze K. P. W. dążąc do roz-powszechnienia sportu wśród najszerszych warstw kolejarzy, osiągnęły zamierzony cel. Dowodem tego jest 16.915 państwowych odznak strzeleckich i 12.315 odznak sportowych, zdobytych przez członków organizacji. W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w Stanisławowie święto Kolejarka Polskiego. Program imprez obejmuje również ogólno - polskie zawody sportowe K. P. W. Udział w zawodach weźmie przeszło 500 zawodników z okręgów: warszawskiego, wileńskiego, radomskiego, lwowskiego, staniślawowskiego, krakowskiego, śląskiego, poznańskiego i pomorskiego.

Wypadek pierwszej rakiety świata

NOWY YORK. Podczas treningu w Forest Hills pierwsza rakietka świata wśród pań Helen Jacobs uległa podobnemu wypadkowi jak przed rokiem ówczesna najlepsza tenisistka świata Helen Wills - Moody. Badanie lekar-

skie wykazało ciężkie nadwyręzenie ramienia. Helen Jacobs została przewieziona do Kalifornii i przez szereg miesięcy nie będzie mogła wzięć udziału w zawodach tenisowych.

Zjazd samochodowy do stolicy na Challenge

W dn. 15 września Automobilklub Polski wraz z prowincjonalnymi klubami automobilowymi organizuje ogólnopolski zjazd gwiazdysty do stoli-

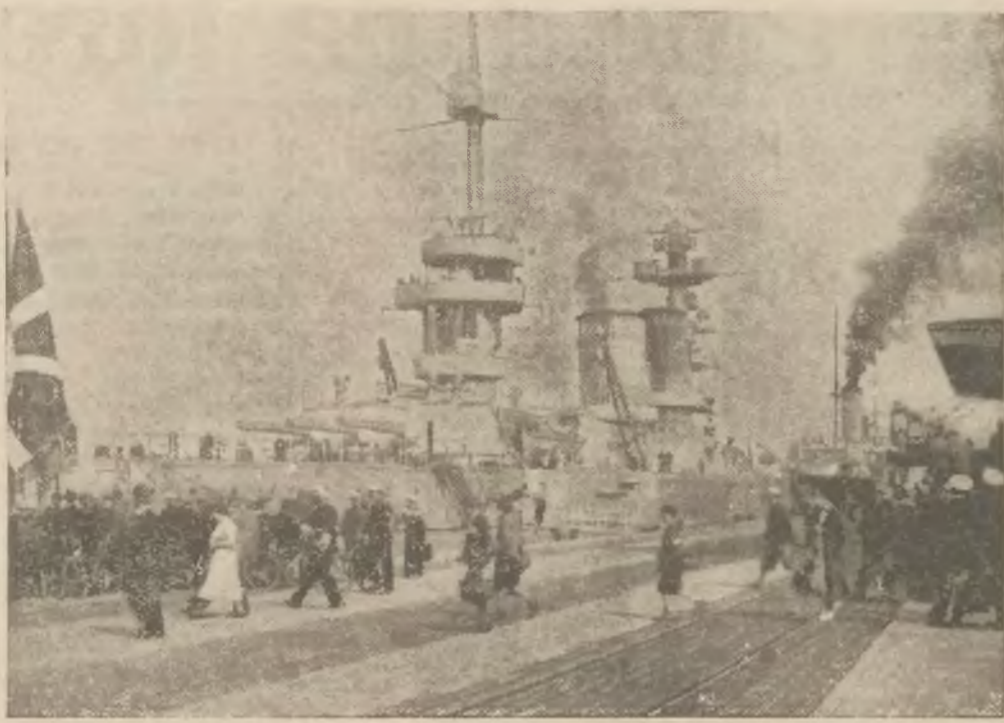
cy. Udział w zjeździe mogą brać również automobilści niestowarzyszeni. Meta zjazdu znajdować się będzie na Pl. Marszałka Piłsudskiego.

Europa pod obuchem bezrobocia



Ciekawe dane statystyczne dotyczące bezrobocia w Europie.

OKRĘTY SOWIECKIE W GDYNI



Jak pisaliśmy, odwiedziły Gdynię jednostki marynarki sowieckiej, a mianowicie okręt linjowy „Marat” i torpedowce: „Kahinin” oraz „Wołodarski”. Parowce rosyjskie pozostaną do dnia 8 września roku bieżącego.

UROCZYSTOŚĆ FEDERACJI P.Z.O.O. W POSTAWACH



W tych dniach odbyła się w Postawach na Wileńszczyźnie uroczystość Federacji Polskich Związków Brońców Ojczyzny. Na fotomontażu u góry — odsłonięcie pomnika ku czci poległych i koncentracja oddziałów zwartych Federacji w Postawach. Z lewej na dole — przegląd oddziałów zwartych Federacji przez delegata MSWojsk. i delegatów zarządów Federacji głównego i okręgowego. — Z prawej — odsłonięty w tym dniu pomnik.

ZBIÓRKA NA RZECZ POWODZIAN W AMERYCE



Prowadzona w Ameryce zbiórka na rzecz powodzian w Polsce przyniosła dzięki wysiłkom i ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego około 10.000 dol. Na górnym zdjęciu — kongresman J. Lesiński nabywa odznakę od kwartarł w dniu zbiórki w Detroit. Na dole — komitet akcji na rzecz powodzian w Detroit.

WIECZNY ZEGAR



Cudem współczesnej wynalazczości nazwać można zegar, wprawiany w ruch wyłącznie przez różnicę temperatury w ciągu dnia. Nie jest on wprawdzie skończonym „perpetuum mobile”, ale czemś najbardziej zbliżonym do tego marzenia ludzkości.

NASTĘPCY ZARO-AGI

(x) W Jugosławii znaleźli się następcy Zaro - Agi, pretendujący do tytułu najstarszego człowieka świata. Jest nim mieszkaniec wioski Mała - Krasne we wschodniej Serbii, niejaki Rajko Smiljanowicz. Twierdzi on, że urodził się w 1804 roku i że wobec tego niedawno ukończył 130 lat.

Smiljanowicz nie posiada żadnych dokumentów, któreby stwierdziły jego podeszły wiek. Opowiada on, jednak, o zdarzeniach z początku wieku 20 tak drobiazgowo i prawdziwie, jakby one zdarzyły się wczoraj. Między innymi Smiljanowicz opowiada ze wszelkimi szczegółami o śmierci Jerzego Czarnego, założyciela dynastii Kara-georgewiczów panującej od 1820 roku.

Ciekawym jest, że w tym samym okręgu, co Smiljanowicz, zamieszkuje 117-letnia staruszka Marja Zorwoewicz. Sądząc z jej świadectwa metrykalnego urodziła się ona w 1817 roku. Zorwoewicz oślepiła mając lat 90, potem jednak znów odzyskała wzrok. Na tomiaś wcale nie utraciła pamięci i szczegółowo opowiada o rewolucji w roku 1848, której była świadkiem.

»»»

Programy radiowe WILNO

Sobota, dnia 8 września 1934 roku
6,45 Pieśń, muzyka, gimnastyka, muzyka, dziennik por., muzyka, chwilka pan domu
7,50 — 8,00 Koncert
11,00 Święto Ziemi Chełmskiej
12,30 Kom. met.
13,05 — 13,30 Koncert.
16,30 Audycja dla dzieci
17,00 Koncert
17,50 Dom i rodzina
18,05 Tygodnik litewski
18,15 Muzyka
18,45 Za kulami brojeń
19,00 Recital śpiewaczy
19,20 W mieście dzieci wrzesińskich
19,30 Piosenki
19,55 Wil. wiad. sport.
20,00 Muzyka
20,55 Jak pracujemy w Polsce
21,00 Koncert wieczorowy
21,45 Feljton
22,15 Muzyka tan.
23,00 Kom. o turnieju lotniczym
23,05 Audycja „Łoży Szyderców”
23,35 Kom. met.
23,46 Koncert muzyki rel. żyd.
24,00 — 1,00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA

Niedziela, dnia 9. 9. 1934 r.
9,00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zozze”. 9,03, 9,23, 9,40 Muz. poranna (płyty). 9,13 Gimnastyka. 9,30 Dziennik por. 9,50 Chwilka pan domu. 9,55 Zapowiedź programu. (Tr. ze Lwowa) 10,00 Muzyka religijna (płyty). 10,30 Święto Ziemi Chełmskiej. 12,30 Wiad. meteor. i meteor. - roln. 12,35 Przegląd teatralny. 12,45 Muzyka popularna (płyty). 13,00 „Islandja” — wygłosz. p. S. Podhorska - Okołów (odczyt). 13,15 Poranek muzyczny ze studja 14,00 Muzyka lekka (płyty). 15,00 Pogadanka rolnicza ze Lwowa. 15,15 Utwory skrzypcowe. 15,25 Przegląd rynków prod. roln., wygl. p. St. Prus - Wiśniewski. 15,35 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty). 15,45 „Sądownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe” — wygl. p. E. Błaszczak. 16,00 Recyt. prozy. M. Kunczewicza: nowela p. t. „Równość”. 16,20 Polskie pieśni kompozytorów wileńskich 16,45 Audycja dla dzieci z Krakowa. 17,00 Muzyka do tańca. 17,50 „Książka i wiedza”. O wydawnictwach Zw. Naucz. Polsk. — wygl. red. St. Machowski. 18,00 Słuchowisko z Krakowa. 18,45 Odczyt — prof. Biedrzycki. 19,00 Muzyka lekka. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Feljton aktualny p. t. „Trasa Turnieju Challenge”. 20,00 Koncert wieczorny. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00 „Szerzyńka peccz. techn.” — omówi red. W. Frenkiel. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30, 23,10 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. 23,00 Komunikat o turnieju lotn. w jęz. obcych

Przetarg

Wzięcie w Słonimie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg na dostawę 350 mtr. drzewa sosnowego opałowego, około: 2500 klg. słońiny, 80.000 klg. kartofli, 1000 klg. fasoli, 1500 klg. grochu, 20000 klg. mąki żytniej razowej, 1500 klg. mąki żytniej pyłowej 65 proc., 100 klg. kawy zbożowej, 400 klg. cebuli, 15 klg. pieprzu czarnego, 15 klg. liści bobkowych, 5000 klg. buraków egipskich, 4000 klg. kapusty białej, 1000 klg. kaszy jęczmiennej średniej, oraz 1000 klg. pszenki.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 21 września 1934 r. o godz. 11. Szczegółowe warunki przetargu zostały ogłoszone w Informatorze o dostawach rządowych, wojskowych i samorządowych, Warszawa, ul. Niecała Nr. 12, w Przeglądzie przetargowym dostaw rządowych i samorządowych, Warszawa ul. Św. Krzyska Nr. 17, oraz w Zarządzie Miejskim m. Słonima.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 21 września 1934 r. o godz. 11. Szczegółowe warunki przetargu zostały ogłoszone w Informatorze o dostawach rządowych, wojskowych i samorządowych, Warszawa, ul. Niecała Nr. 12, w Przeglądzie przetargowym dostaw rządowych i samorządowych, Warszawa ul. Św. Krzyska Nr. 17, oraz w Zarządzie Miejskim m. Słonima.

Słonim, dnia 5 września 1934 r.

Naczelnik Wzięcia Paskowski.

Śmierć najdzielniejszego toreadora

(el). Przed paroma dniami pisaliśmy obszernie o śmierci słynnego toreadora Ignacio Samalez Mejasa. Uchodził on za najwaleczniejszego ze wszystkich, a najdziwniejsze jest to że śmierć jego stała się ostatnim ogniewem w całym szeregu tragicznych nieszczęść na arenie Manzanares. Nieszczęścia te w dziwny sposób zązębiały się jedno o drugie.

Zaczęło się to tak, że na arenie w La Corunna wyleciała jednemu z najdzielniejszych toreadorów, Junowi Belmonte, szpada z ręki i spadając wielkim łukiem przebiła serce jednemu z zapalonych widzów. Widzem na tych walkach był toreador Domingo Ortega, który nazajutrz miał walczyć w Manzanares. Ortega tak się przejął nieszczęściem, które wydarzyło się na arenie, że w zdenerwowaniu spowodował katastrofę samochodu, którym kierował.

Wobec tego za niego wystąpić musiał Mejas, który został śmiertelnie ranny.

Mejas usiadł na jednej z dolnych belek otaczających arenę, stosując ulubiony swój trick, polegający na tem, że rozszalałe zwierzę przebiegało obok niego, prawie ocierając się o niego.

Siadając, stracił jednakże równo wagę, przyczem, zanim zdążył się wyprostować, byk wbił mu błyskawicznie róg w prawe udo i podbrzusze.

DEPESE SPORTOWE

Zawody tenisowe o mistrzostwo Węgier

SUKCES TŁOCZYŃSKIEGO I WITMANA

BUDAPESZT. — We czwartek w drugim dniu zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier, biorący udział w turnieju Polacy odnieśli kilka sukcesów, m. in. w grze pojedynczej panów Tłoczyński łatwo zwyciężył dobrego węgierskiego tenisistę Nagiego 6:1, 6:0. Witman wyeliminował Węgra Huljara 6:0, 6:0.

W grze podwójnej panów para polska spotkała się z parą węgierską Arato i Drewner. Po ciężkiej walce spotkanie z powodu ciemności zostało przerwane.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

TURYŃ. — W piątek rano rozpoczęły się w Turynie pierwsze lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Pierwsze konkurencje dały wyniki następujące:

Skok o tyczce — 13 zawodników osiągnęło 360 cm. kwalifikując się do finału.

Na 1,500 m. — w pierwszej serii zwyciężył Niemiec Schoumburg w czasie 4:02,4 przed Włochem Baccali 4:03,2 i Francuzem Normand 4:03,4.

W 2-jej serii pierwszy był Belg Geeraert w czasie 4:01,2, 2) Szwajcar Martini 4:01,8, Kusociński zajął trzecie miejsce w czasie 4:01,8 przed Włochem Seratim 4:01,8 Kusociński początkowo był zamknięty przez innych zawodników, wyszedł na prostej i prowadził przez dwa okrążenia.

Na ostatnich 400 m. atakują Polaka wszyscy zawodnicy i Kusociński spada na czwarte miejsce. Dopiero przed samą metą wyprzedza Włocha Seratiego, bije go zaledwie o kilka cm. i zajmuje trzecie miejsce i dzięki temu kwalifikuje się do finału. Trzecia seria była nieciekawa, gdyż startowało tylko trzech zawodników i wszyscy zgóry kwalifikowali się do finału. To też pierwszy Fin Matilainen miał słaby czas 4:19.

TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE

prowadzi następujące kursy wieczorowe:

- 1) Drogowe,
- 2) Melioracyjne,
- 3) Miernicze,
- 4) Radiotechniczne,
- 5) Korespondencyjne budowlane i drogowe o poziomie średnim,
- 6) Samochodowe (amatorskie i zawodowe) z warsztatami.

Klasy będą połączone z zajęciami praktycznymi. Informacji udziela kancelarja od godz. 17 do 19 (oprócz świąt i sobot) Adres: Wilno, ul. Holenderska 12.

„CASINO” Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze tylko dziś największy przebieg nowego sezonu p. l.

„CESARZOWA I JA”

W roli głównej niezrównana LILIAN HARVEY.
Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„HELIOS” Dziś! „Posażna Jedynaczka” Ceny od 25 gr.

Już wkrótce otwarcie sezonu! Oczekiwana z gorącym zainteresowaniem, największa i najnowsza erotyczna rewelacja prod. SOA IECKIEJ—1934 r. zmysłów. „namiętności. żądź, w-g slyu. pow. „GROZA”—Ostrowskiego w wyk. artystów Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Pieśni solowe i chóry oraz tańce rosyjskie.

TEATR-KINO REWJA Ceny od 25 gr. Najweselejszy sukces komedji francuskiej! Irena da Zilany i Rene Laboure w rolach głównych. Najweselejszy splot zabawnych zdarzeń „PAPRYKA”

Na scenie: Stara Szkocja (Anglia)—wodevil w 1 odsłonie. Tekst p. Edwarda D. Merilisa. „Na majówce”—obrazek rodzajowy. Adam Dasi kino i życie. Sojka Złota Rączka—komedia detektywistyczna. Szpital warjatów—opierka w 1 akcie.

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCENKOWA

Ordynator Szpitala „Sawicz” Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Kupno i Sprzedaż

„BON MARCHE” Wileńska 3 poleca ogromny wybór TOREBEK DAMSKICH.

DZIAŁKI NA ANTOKOLU ślicznie położone, suche, słoneczne, las, blisko od autobusu, za gotówkę i na raty do sprzedania. Informacje: Zamkowa 18—Bank.

KUPIĘ lub wydzierżawię na rok lokomobil w stanie dobrym na 60 H. P. Ofertę do redakcji dla J. P.

MEBLE, całkowite urządzenie pokoju stołowego, gabinetu, szafy, stoły, serwantki, obrazy poważnych malarzy, narzędzia gospodarskie sprzedam tanio. Adresy reflektantów proszę kierować do Adm. sub „Okazja”.

MŁOCARNIA (komplet) 5—6 H. P. używana w bardzo dobrym stanie poszukiwana. Oferty dla „Rolnika”.

SZCZENIĘTA setery irlandzkie do sprzedania, Wilno, Mostowa Nr. 15—5.

Lokale

MIESZKANIA 5, 6, 7 i 8 pokojowe do wynajęcia. Luksusowe, system korytarzowy, nadaje się dla instytucji. Około Sądu. Ul. Portowa 28, ul. Ad. Mickiewicza 41 i ul. Sierakowskiego 24.

POKÓJ niekrepujący z wszelkimi wygodami—Wileńska 32, m. 5, informacje 11—12 i 4—6.

2 POKOJE razem lub pojedynczo. Całodzien, utrzym., łącznika, elektryczność, telefon, Zarzeczce 16, m. 1 od godz. 5—7.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami wyremontowane do wynajęcia, Krakowska Nr. 51.

3, 5, 6 i 7 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia, Ofiarra 2.

5 POKOJOWE mieszkanie z dużym salonem potrzebne dla organizacji akadem. Oferty do Adm. dia „Wypicalnych”.

Stancje

UCZNI(CE) PRZYJMĘ na stancję z utrzymaniem lub bez, Bonifraterska 14, m. 10.

Nauka

ABSOLWENTKA państw. gim. udziela niedrogo lekcji z jęz. niemieckiego. Oferty do „Słowa” pod L. S.

KOMPLET DOMOWY chciałabym zorganizować w zakresie dawnej pierwszej gimnazjalnej dla dziewczynki w wieku lat 10-ciu. Proszę o porozumienie listowne do 9 września maj. Ulasowszczyzna Rozana Grodzieńska, od 1 września Zygmuntońska 6, tel. 10-47 Mackiewiczowa.

FRANCUSKI. Paryżanka naucza dorosłych, młodzież, mówić poprawnie w trzydziestu — czterdziestu lekcjach. Metoda własna. Wszystkie wyższe francuskie egzaminy. Widzieć 10—11 rano, 5—7 wieczorem prócz świąt. Łukiszki, Pańska 19.

LEKCYJ ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO udziela po powrocie ze studiów zagranicznych (Cambridge—Sorbone) według najnowszych metod (także systemem „Lingaphone” na płytach Annette Rabinowicz, Zamkowa 18—8) wiejszcje z zauf. św. Michała 2).

„PROMIEN” Pryw. Koed. Szk. Powsz. Wiuwskiego 4 i filja na Zwierzynie Witoldowa 35-a — przyjmuję zapisy do kl. 1 — 6 i Przedszkola. Dogodne warunki, zniżki, stypendja.

PRZYJMĘ dzieci kilkoro do kompletu prywatnego NA ANTOKOLU. Kurs III oddziału szkoły Powszechnej. Proszę o zgłoszenie się: Antokolska 50, m. 2, od 4—6, tel. 7-94.

STUDENT III roku prawa, zna języki: grecki, łacine, francuski, niemiecki. Specjalista od matematyki. Wykwalifikowany korepetytor: Piwna 10—2.

Poszukują pracy

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady kucharki-gospodyni. Posiada dobre świadectwa, może wyjechać. Zarzeczna 16, m. 10.

POSZUKUJĘ posady ekspedjentki mam długoletnie chlubne świadectwa, ul. Śniegowa 28—2.

SZOFER z dobrimi świadectwami poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Łaskawe oferty dla „Fachowca”.

Praca zaofiarow.

POSADĘ za 200 zł. mies. w przedsiębiorstwie prywatnym używając pożyczający 4000 zł. Oferty sub „Praca biurowa 200”.

Różne

DZIERŻAWY ogrodu poszukuje ogrodnik fachowiec, przestrzeń około 2 ha uprawnej ziemi w promieniu miasta 3—4 km. Łaskawe oferty: ul. Senatorska Nr. 23 dla W. Kwiatkowskiego.

PRACOWNIA sukien firmy „STANISŁAWA” przeprowadziła się na ulicę Mickiewicza Nr. 15—15.

TAPCZANY-ŁÓZKA, fotele, meble wyścielane, wszelkie roboty tapicerskie, najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stel. Gabala, Niemiecka 2.

3000 ZŁ. pożyczki za poręczeniem hipotecznym poszukuję. Oferty pod „Kupiec” do Adm.